

Środa 23. listopada 1927.

Cena za egzemplarz we Lwowie i w całym kraju **20 gr.**

Prenumerata mies. we Lwowie i w kraju . . . Zł. 4.50

Prenumerata kwartalna . . . . . Zł. 13.—

Prenumerata miesięczna zagranicą . . . . . Zł. 6.—

Adres „WIEK NOWY” Lwów, ul. Sokoła 4. — Telefon

Nacz. Redaktora 35-70. — Redakcji 16. — Dyrekcji 28-90.

Administracji 26-77. — — — Konto P. K. O. Nr. 140954.

Popularny dziennik ilustrowany.

Wychodzi we Lwowie każdego dnia popołudniu.

*Dobre i obfite oświetlenie jest gospodarczą  
i kulturalną koniecznością.*

*Łasiegnajcie porad  
gospodarczych u fachowców.*



## Sensacyjny proces we Lwowie. Rząd pomajowy a Żydzi.

Niezrównaną aromatyczną herbatę poleca F-a „ZAKOPANE” Akademicka 24, Leona Sapiehy 25. 2342111

### Dziś premje!

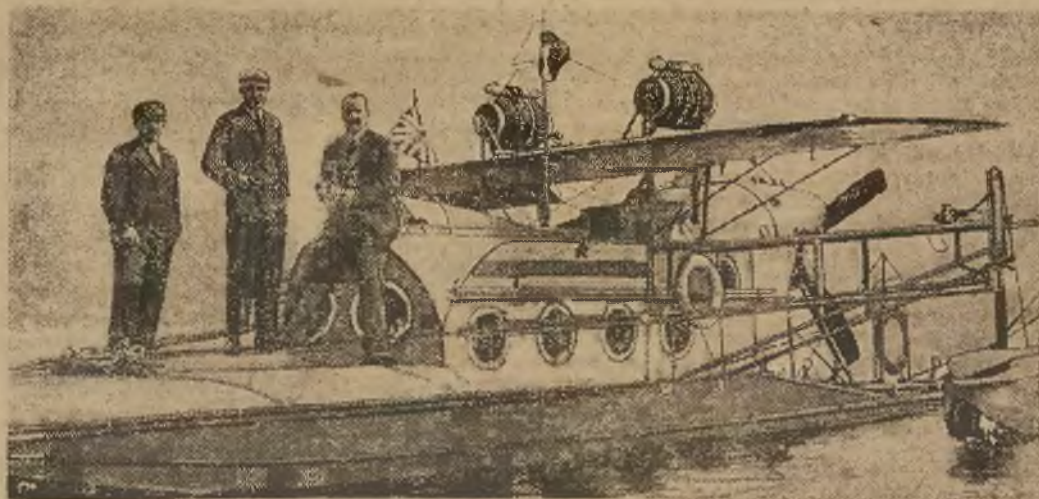
W nakładzie dzisiejszym „Wieku Nowego” znajdują nasze Czytelniczki i Czytelnicy ze Lwowa i z prowincji, kilkanaście premij 25-złotowych. Numer dzisiejszy należy przechować do c z w a r t k u, gdyż w „Wiek Nowym” z datą piątek 25 listopada b. r. zamieścimy wyjaśnienie, gdzie premja była ukryta.

### Mrozy i śniegi.

WARSZAWA, 21 listopada. (AW.) Dziś wszystkie niemal pociągi przybyły do Warszawy ze znacznym opóźnieniem, niejednokrotnie nawet parogodzinnem. Władze kolejowe tłumaczą tę niepunktualność silnym mrozem i śniegiem. Przybyli pasażerowie skarżą się na niedostateczne opalanie pociągów.

W związku z silnymi mrozami, które dziś w Warszawie doszły do 11 stopni, na Wiśle ukazała się bardzo gęsta kora, co spowodowało wstrzymanie żeglugi.

### Z dziedziny wynalazków.



Pewien franc. inżynier wynalazł łódź, będącą czemś pośrednim między hydroplanem a łodzią podwodną. W czasie próbnych jazd osiągnęła łódź szybkość 160 klm. na godzinę. Wynalazca obliczył, że łodzią tą można przebyć Ocean Atlantycki w 2 dniach, a więc z tą samą szybkością co samolotem, tylko znacznie pewniej i bezpieczniej. Rybina nasza przedstawia łódź z zatogą po przebyciu Kanału La Manche. Przebyte trwały 20 minut.

# W rocznicę wyzwolenia Lwowa. 1918. -- 22. XI. -- 1927.

I znów ten tak pamiętny dla Lwowa 22-gi listopada, a z nim wspomnienie chwil, któreśmy w dniu tym, lat dziewięć temu, tu, w tym ukochanym naszym grodzie kreślowym przeżyli.

Po trzech tygodniach krwawych walk na ulicach miasta, po straszliwych uderzeniach fizycznych i moralnych -- Lwów ujrzał się wolny od gniołającej go zimy, która, wśród grzechotania karabinów maszynowych, salw armatnich i karabinowych, huką pekających czołgów i szrapneli, przypinała mu się gnaniem i nocą, straszac słabych i małodusznych widmem przyszłości Lwowa w charakterze stolicy Zachodniej Ukrainy.

A były -- przyznać trzeba -- w tym trzytygodniowym okresie czasu momenty tak ciężkie, sytuacje tak trudne, że niejednemu mogły opaść ręce i zakradało się do duszy zwątpienie w pomyślny dla polskiego Lwowa wynik sprawy. Wszak to były prawie wszystko dzieci -- ci, którzy podjęli walkę o ten polski Lwów! Czy wytrzymała napór dobrze zorganizowanego i uzbrojonego zoddziały ukraińskiego? Czy zdolają wytrwać długo w walce? Czy, imo swego bohaterstwa, nie ulegną? To i podobne myśli cisnęły się niejednokrotnie do mózgu, podsypane niepokojącymi wiadomościami z poza Lwowa, stamtąd, skąd oczekiwano pomocy.

Do niepokojące były te wiadomości istotne. Słyszało się o zupełnej obojętności dla sprawy Lwowa podnoszonych w tym czasie ogólnej dezorganizacji reprezentacji i władz polskich; słyszało się o zatrzymywaniu i rozbrajaniu ochotniczych formacji, które szły na odsiecz Lwowi; słyszało się o rozmaitych innych utrudnieniach, czynionych sprawie obrony Lwowa, który w pewnych sferach i kołach polski określono jako niepotrzebny dla Polski i dlatego za niepotrzebną także uznano walkę z bratnim narodem ukraińskim. Te wszystkie wiadomości, które niestety nie były tylko pogłoskami wyrosłymi na tle psychozy i zdenerwowania, mogły w niejednym osłabić hart duszy, niejednemu wprowadzić w stan beznadziejnej depresji.

Ale na mieście tam, wśród walczących o polskość Lwowa zastępów, nie deliberowano, nie trącono czas na dyskusję, nie zaprzatano sobie głowy tem, co mówią i robią w Lublinie, czy w Warszawie, czy gdzieindziej. Tutaj wśród tych bohaterskich zastępów jedna myśl ożywała wszystkich i jeden cel wszystkim przyswiewcał -- nie dać Lwowa! odebrać go najeźdźcy! obronić polskość rodzinnego grodu!

I zapal ten, w połączeniu z bezprzykładnym heroizmem i godną termopolskiej glorii ofiarnością krwi i życia, odniósł triumf. Lwów, po trzytygodniowych krwawych rządach Ukraińców, wytrwał w obronie i doczekał się wyzwolenia w dniu 22 listopada 1918 r. „Semper fidelis” -- zawsze wierny -- Lwów dotrzymał wierności Macierzy i krwią swych dzieci zadokumentował znów wobec całego Polski i całego świata swą przynależność do Rzeczypospolitej. A choć, po wyrzuceniu Ukraińców ze Lwowa, nie skończyły się walki ciężkie dla grodu naszego chwilo, choć trzeba było dalej walczyć, dalej krwawić się w zaciekłych bojach z oblegającymi miasto wojskami ukraińskimi -- sprawa była wygrana. Lwów wyszedł z tych krwawych bojów jeszcze bardziej w polskość zahartowany, zdobywając nowy laur do wieńca swej sławy jako niezłomnej warowni kresowej polskiej i pomnożyciela Polski. Świecąc dziś rocznicę tych pamiętnych i tak drogiej sercom każdego Lwowianina, bo

okupionych krwią naszych najukochańszych, wydarzeń, nie zapominajmy jednak ani na chwilę, że walka o polskość Lwowa i o polskość złączonych z nim nierozdzielnie kresów naszych bynajmniej nieukończona. Że nie wolno nam przeto patrzeć obojętnie na zakusy zmierzające do podkopania polskiego charakteru Lwowa, lecz trzba nam wyteżyć wszystkie siły, aby te zakusy skutecznie odeprzeć. Jesteśmy odpowiedzialni za przelana w obronie i dla utwierdzenia polskości Lwowa krew długich pokoleń. Lwów, jak był polskim, tak polskim zawsze pozostać musi. Wymaga tego nie tylko wielkoma tradycją naszego grodu, jako pomnożyciela Polski i polskości, wymagają tego najżywoźniejszego interesy Państwa Polskiego. Ci więc, którzy chcą narzucić nową walkę o polski charakter Lwowa, niech wiedzą, że zakusy ich spotkają się ze zdecydowanym odporem.

H. C.

MIECZYSLAW TERLECKI.

## Orleńtom

W dziewiątą Wolności Rocznicę.

Gdy zabrzmiął złoty róg, -- Ojczyzny święty głos:

„Pod broń! Pod broń! Pod broń!” -- Wolności złotej zew

Szłście bez żalów, trwóg. -- W niepewny, ciemny Los,

Karabin biorąc w dłoń -- By za Nia przełać krew

Orleńta!

I szedł młodzińczy huf, -- Cudowaych poten śmień  
Na trudy i na ból, -- Na mękę i na żoń  
Abv być wolnym znów, -- By Zmarłych-wstania dzień  
Wśród świstu wykućkuli -- Ojczyzna Wam  
w bóży

Pamięta!

A z krwi niewinnej strug -- Z dziesiętych polskich ran  
Cud stał się wielki cud... -- Wasz krwi to

Ze pierzchnął zdradny wróg, -- Ze litościwy Pan

Ją wskrzesił, że Lwi Gród -- Na zawsze polskim jest

Orleńta!

Bo z Waszych małych rąk -- Ta wielka wolność szła

Wasz każdy dzelny czyn, -- Kropelka krwi

I wszystek ogrom mąk -- To była wolność ta,

Którą dał Matce -- Syn! -- Ojczyzna Wam te dni

Pamięta!

Choć dziewięć mija lat... -- Choć wiecznym spi już snem

Tak wiele z pośród Was -- Najlepszych dzieci Jej...

Nie trzeba Matce dat, -- Bo zawsze w sercu swem

Ból nosi w każdy czas -- W zlej doli i w zlej

Orleńta!

Dlatego i dziś też, -- Jak po dni wszystkich kres

Ście Wam na grób swój żal, -- Dziękuję Wam za straż

Rodzinych polskich leż -- I leci wpośród leż

Jej myśl hen ku Wam w dal -- Czynn bo wiem Dzieci Wasz

Pamięta!

## W dziewiątą rocznicę obrony Lwowa.



Naczelną komendą wojska polskiego w czasie obrony Lwowa, mieszcząca się wówczas przy ul. Grunwaldzkiej, która kierowała całą akcją zbrojną: k.p. Bac, ppor. Selcer, mjr. Kmita, kap. Ajdukiewicz, dr. Mejbaum, ppor. Borkowski, por. dr. Browiński, inż. Pieracki, por. Garbień, med. Gluziński, inż. D. Jczak, kap. Nilski, naczelną komendant Czesław Maczyński, kap. dr. Jakubski, kap. Laveaux, mjr. dr. Węgrzynowski, por. Rak.

# Orle.



... z wielkiego zastępu młodych bohaterów, którzy z nieustraszoną odwagą i płomiennym zapalem walczyli zwycięsko o Lwów, młodzieńcy telefonista, żołnierz lwowski WP.

Z. ZYGMUNTOWICZ.

## Z walk o Lwów.

### Odcinek czwarty Obrony Lwowa.

(Ze wspomnień własnych).

Z roboty na mieście, która polegała na mobilizowaniu petwiarów i młodzieży, a także rozbijaniu austriackich i ruskich żołnierzy, przeszliśmy dnia 2-go o godzinie 5-tej do czysto „wojennej” już służby w szkole Sienkiewicza.

W tym bowiem czasie kpt. Boruta otrzymał wiadomość o stanie załogi ruskiej na gł. dworcu i dwaj kolejarze, którzy tę wiadomość podali, zgłosili chęć wskazania drogi na dworzec, dla zajęcia go. Boruta przytrzymał tych kolejarzy, niedowierzając im bowiem, a równocześnie wezwał mnie i polecił na czele do 15 ludzi udać się na dworzec dla spatrołowania. W mgnienie oka zgłosiło się 15 ochotników, także podch. Kolbuszowski i Siemaszko, wszyscy legjoniści i oddział sformowany czekał wymarszu. Na moje przedstawienie, zezwala Boruta na sformowanie drugiego oddziału o sile tyluż ludzi, komendę obejmuje ppor. Jankowski. Stworzyliśmy więc improwizowaną kompanię, która obejmuje starszy ranga por. Schram.

Wyruszyliśmy! Ciemno było, na ulicach i w domach światła również nie było. Deszczyk kropił, przenikliwie, jesienne zimno nastrojało nas smutnie.

W kilka chwil potem, naładowawszy karabiny znaleźliśmy się na ulicy Na Błonie, gdzie weszliśmy w obręb niezliczonych torów i zabudowań kolejowych. Wśród tych zaułków wskazywał nam drogę kom. kol. Kielb i kolejarz Presz Władysław.

Ostrożnie posuwaliśmy się naprzód.

Od czasu do czasu padały jakieś strzały w kierunku naszym.

Ja szedłem na czele plutonu, obok Kolbuszowski Władek z granatami ręcznymi, za mną w małym oddaleniu Jankowski ze

swoim plutonem, przy nim był Siemaszko Wojtek i „ochotnik” podp. Rudolf.

Uradziliśmy wejść na hale dworcową od strony północno - wschodniej, obsadzić ją z obu stron, a potem tunelami wejść do gł. wejścia i otoczyć cały dworzec. Mniej-sze patrole wysłaliśmy wpierw. Około 10-ej w największej ciszy byliśmy obok hali, stojących na posterunkach bez wystrzału wzięliśmy do niewoli i w kilka minut potem obie strony hali były obsadzone. Teren przeszukaliśmy w jednej chwili, kilkunastu żołnierzy rozbiliśmy i obsadzając główne wejście — przy lampie naftowej weszliśmy do sal restauracyjnych, gdzie obozowało kilka tysięcy jeńców rosyjskich, wracających do Rosji.

Pada komenda nasza: „Nie ruszać się! broń złożycie do rąk patrolujących!” Zrobił się ruch, krzyki, pytania padały, rwetes, a ciżba była tak duża, iż przejść nie można było. więc i zaduch, smród itp.

Znaleźliśmy tam kilku ruskich żandarmerów i żołnierzy. Rozbiliśmy ich i odprowadzili na miejsce głównej warty, ustanowionej na górze.

Załoga wroga — wycofała się częścią ku mostowi na Lwewandówce, częścią maszyną kolejową na Podzamecze.

Chłopcy przynieśli dwa zdobyczne karabiny maszynowe. Niestety zdekompletowane.

Po obsadzeniu dworca — udałem się do sali telegraficznej, gdzie zastałem drzwi zatarasowane ławkami i stołami, a

**ISCHIAS** Domowa kuracja kompresem „Gamma” z naturalnym pi-szczańskim szlaczem, daje lepsze wyniki, niż wszelkie lekarstwa. Poradźcie się lekarza. We wszystkich aptekach i drogeriach. Skład główny: Biuro Piszczany dla Polski, Cieszyń. —

linie telegr. przerwane i aparaty zdemon-towane. Zrobili to oficerowie Polacy z austr. komendy dworca, uniemożliwiając Rosi-nom porozumiewanie się.

Udało mi się kilka aparatów naprawić i linie złączyć. Pałacylem się natych-miast z kilku stacjami telegr., jak ze Złoczowem, Podwoleczyskami itd. i dowiedziałem się o zajęciu stacji przez wojsko ruskie.

Zgłosił się też mocno zirytowany Ko-wel, który dał kilka depesz, odebrałem je i niektóre podałem przez Wiadka Kolbuszowskiego do wiadomości „Wiek” i „Porannej”.

W tym samym czasie ppor. Jankowski „degradował” austr. komendanta stacji, znanego majora Endera i odebrał urzędową komendę, przyczem powstawały różne nieporozumienia dość pocieszne. Skończył jednak kol. Jankowski z Endersem dość szybko. Rozbiliśmy jeszcze austr. żandarmerów i Niemców przy ich stacji zbiornej a około 5-tej nad ranem dworzec był całkowicie w naszych rękach.

O tej porze zjawił się patrol sanitarny z Mycielskim na czele. Naczelnik stacji p. Klus, zgłosił się do nas i wnet oddał nam do 200 kolejarzy do dyspozycji. Uzbiliśmy ich

## Z pamiętnych dni obrony Lwowa.



W zdobytej dnia 21 listopada 1918 r. Cy-tadeli lwowskiej. — W środku z Bujwidów Trzebiecka i s. p. R. Hayder.



## SPECJALNE ŹRÓDŁO POŃCZOCH MUNZERA, RYNEK 14

TRYKOTAŻE, POŃCZOCHY, RĘKAWICZKI  
i t. p. po niebywale niskich cenach. 4385

Cmentarz poległych  
w obronie Lwowa bo-  
haterów, który mieścił  
się obok p r a w e g o  
skrzydła Politechniki.  
Obecnie znajduje się  
tam piękny pomnik ku  
czci poległych — zaś  
zwłoki ich przeniesio-  
ne zostały na Cmen-  
tarz Obrońców Lwowa.

stre pogotowie i wzmocnił posterunki. Przed  
północą Wydrzyński cofał się ku hali — od-  
pierając ataki wroga. Zajęliśmy nasze miej-  
sca, gotowi do walki. Zdała, w odblasku gnia  
widać było nacierającą piechotę ruską, któ-  
ra pędziła przed sobą masy jeńców rosyj-  
skich i wnet okrzykiem „hurra” biegiem —  
znalazła się przy wejściu na halę. Strzały  
nasze kładą pokotem jeńców i wstrzymują  
wroga. Padają granaty ręczne. Krzyk i lo-  
mot. Pekają szyby na dachu hali, wyją jeń-  
cy, nasi nawołują się wzajemnie, odłamki  
granatów padają z łoskotem na betonową  
posadzkę w hali, granat rani ciężko Jan-  
kowskiego, pada i naszych kilku — wtem  
meldują, że od strony gł. wejścia atakują  
westibul a stojący tam karabin maszynowy  
nie daje możliwości obrony.

Tunelem z kilku ludźmi — pędzę na to  
miejsce, zostawiając na górze Wojtkę Siema-  
szkę. Za mną idzie Kolbuszowski, Herma-  
nowski i inni. Nieprzyjaciół zbliżał się już  
do bramy. Skierowuję tam karabin masz.;  
ledwie taśmą ruszyłem, pada ręczny gra-  
nat — znów pekają szyby i odłamki uderzają  
o betonową posadzkę, jeden z odłamków ra-  
ni mnie w rękę, do tego ze sal restaur. wyla-  
tuje chmara jeńców, wystraszonych i krzy-  
czących w niebogłose. Ktoś wśród nich  
strzela, Władek Kolbuszowski rzuca w ich  
stronę ostatnim granatem a w sekundę po-  
tem pada ugodzony w serce — broniąc eja-  
łem swem wejścia na dworzec!

Wycofałem się w kierunku Pojazdowej  
dla obandażowania ręki. Na górze Laveaux  
i Nittman dostała się do niewoli, Jankowski  
ciężko ranny. Wojtek Siemaszko pozostaje  
na miejscu i z kilku żołnierzami broni się.

180 karabinami, leżącymi obok dworca w o-  
sobnym budynku i wysłaliśmy ich do strze-  
żenia wagonów, w których było wiele war-  
tościowych artykułów żywności i przedmio-  
tów różnych gatunków.

O godzinie 11-tej wysłaliśmy maszynę  
zawiadowczą do Zimnej Wody; wywiad ten  
prowadził podeh. Hanak, który później zgi-  
nął pod Zadwórzem.

Około 1-szej godziny odszedł pociąg do  
Krakowa, którym wyjechało kilkuset Niem-  
ców, Czechów i innych bohaterów austriac-  
kich. Każdy z nich oblepiony wprost był  
białymi chusteczkami i chorągiewkami na  
znak swej neutralności. Por. Schram zachor-  
ował i odszedł do Szkoły. Prowadziłem  
„komendę” dworca i organizowałem obronę  
do wieczora dnia 3-go. Kiedy zjawił się na  
dworcu por de Laveaux, który miał wysa-

dzić tor kolej. w kierunku Stanisławowa —  
uprosiłem go, by objął dalszą komendę,  
gdyż trzy prawie noce nie spałem i padałem  
z nóg. Stało się też tak. W kilka godzin po-  
tem przybył ppor. Nittman, Józef Siema-  
szko i Wydrzyński z karabinem maszyn.  
Załoga nasza liczyła około 70 ludzi. Obsa-  
dziliśmy bloki kolejowe i mosty, patrole  
wyszły w głąb terenu kolejowego. Wy-  
drzyński obsadził lewe skrzydło, Nittman  
skrzydło od Podzamcza.

Nagle zaczęły się palić magazyny kole-  
jowe, zdaje się wskutek przypadku w czasie  
rabunku ze strony rosyjskich jeńców, któ-  
rych tysiące wracały do domu. Patrole na-  
sze doniosły, że jakiś zwarty oddział posu-  
wa się od Skniłowa.

De Laveaux, którego siedzibą był apar-  
tament etak zwany „cesarski”, zarządził o-

MAURYCY RENARD.

# ZMIJA Z LUVERCY

POWIEŚĆ

(Ciąg dalszy.)

Wsparła się łokciami o skrzydło biurka i kiedy tak rozmy-  
ślała, niepokój ścisnął jej blade wargi, które zbierały jeszcze  
bardziej.

Ale rozległo się zgłuszone portjera hałaśliwe schodzenie na  
dół. Gluchy i przyspieszony stukot spadał z wysokości. I drzwi  
otworzyły się gwałtownie, wpuszczając młodą dziewczynę, rów-  
nie rozkoszną jak swawolna.

Atlasowe pantofelki odziewały nagie jej nogi. Otulona była  
w szlafrocze tak lekki jak różana chmura, w urzeczy ubiór ran-  
ny, może zbyt „kobiecy” dla tego rozsmianego dziecka, ledwie  
wyrosłego z podlotka.

— Dzień dobry, moja mała Zilberto, — rzekła pani de Prase,  
uśmiechnawszy się nagle.

— Dzień dobry, moja cioteczko! — zaszebiotała młoda  
dziewczyna.

I już bez ceremonii pani de Prase poddała się pieszczotom  
swojej siostrzenicy, która objęła ją ramieniem za szyję i wy-  
cisnęła z hałasem na jej posępnych policzkach dwa pocałunki,  
i została w tej pozycji, dusząc w krępkim uścisku wątłą istotę.

— Zburzysz mi fryzurę! — broniła się pani de Prase.

— To nic, ciociu! To nie nie szkodzi!

Z ezerstwem policzkami i uśmiechniętymi ustami tuliła Zil-  
berta Laval brunatne swoje loki do smętnej głowy, która się od-  
wracała i zajęła zupełnie jakąś myślą, która ją zachwycała, wpa-  
trywała się pięknymi, zuchwałymi oczyma w okno pełne światła.

Pani de Prase miała twarz smutną.

— Ciociu! — wołała panna Laval. — Ciociu! Ciociu!

— Co?... Ach, nie ścisnąj mnie tak silnie! Dlaczego trzepiesz  
się tak?

— Jestem szczęśliwa, ciociu! Tak szczęśliwa!

— No! Puść mnie, djabelku!

— Nie! Nie patrz na mnie... Nie jeszcze!

Szkarłatne usta zbliżyły się do bezbarwnego ucha, jak gdyby  
w celu jakiegoś zwierzenia i Zilberta wypowiedziała grzmiącym  
głosem:

— Chcę wyjść zamaż! Ty chcesz tego także, prawda?  
Czy to był dreszcz? Pani de Prase przycisnęła nagle do twa-  
rzy policzek swojej siostrzenicy.

— Chcę wyjść zamaż! Za kogo?

Odpowiedziano jej, tym razem szeptem:

— Za Jana Mareuil.

— Kto to jest? Nie znam go.

— Ależ tak, ciociu, wiesz dobrze: Jan Mareuil! Przedstawi-  
no ci go u Panillaców... Och, ciociu, co tobie jest?

Dwie kobiety rozłączyły się. Pani de Prase miała twarz prze-  
straszoną. Zilberta patrzyła na nią osłupiała, zmieszana.

— Nic, moje dziecko. Jestem trochę wzruszona, to zupełnie  
naturalne...

Jednak Zilberta czuła nagle, że między nią a ciotką spadł  
jakiś nieokreślony chłód, który ją zdumiewał. Pani de Prase  
zdawała sobie z tego sprawę i zbliżyła się do młodej dziewczyny,  
ujawszy ją za rękę.

— Widzisz, Zilberto, kocham cię, jak gdybyś była twoją  
matką... Lękam się, czy nie zdecydowałaś się zbyt lekkomyślnie.  
Masz ośmnaście lat, moja droga i nie znasz jeszcze zupełnie ży-  
cia. Czy jesteś pewna, że pan Mareuil uczyni cię szczęśliwą?

Zilberta zmieniła nagle minę i zmarszczyła brwi. Pani de  
Prase, ujrawszy to, przytrzymała ją pieszczotliwie do siebie i po-  
glądziła tę chłopieczkę czuprynę, której nie nie przeszkadzało wle-  
źć w pukle.

— No, no, — rzekła, — pozwól mi poznać tego młodego czło-  
wieka, zasięgnąć co do niego niezbędnych informacji. A jeśli  
jest taki, jak sądzisz...

— Och, co do tego, ciociu, jestem spokojna!

— No więc, idź ubierz się, moja droga. Pomówimy zaraz  
o twoich projektach... Nie pocałujesz mnie?... Och, Zilberto!

Ochłonawszy z zapалу rozpieszzone dziecko pocałowało lek-  
ko czoło swojej ciotki i wyszło ze znacznie mniejszym trium-  
fem niż weszło.

Pani Prase, zostawszy sama, pozwoliła błdzić lekliwej duszy  
w zatrzwożonych swoich oczach.

Przechadzała się przez kilka minut powoli wzdłuż i wszerz,  
z założonemi w tyle rękoma.

Zalegała cisza. Zatończona w gorzkich rozmyślaniach pani  
Prase przechodziła tam i z powrotem obok poważnych mebli tej  
oddanej do jej wyłącznego użytku pracowni, która była jakby  
buduarem tej kobiety interesów. Główną ozdobą tej pracowni  
była okazała kasa ogniotrwała, ustawiona naprzeciw biurka  
z półkami.

(C. d. n.)

Dworzec dostał się w ręce wroga. Zajął go chor. Szyling - Krynickij. Około czwartej wróciłem na dworzec. Zostałem tylko Siemaszkę, który zdał mi raport, że zawarty został rozejm, nasi z nim na czele mają tylko 12 szeregowych nieuzbrojonych. Kotarnickij zaś z tyłu uzbrojonymi obsadził dworzec.

Wszedłem do gabinetu Kotarnickiego i kiedy dowiedziałem się, iż ludzie jego, a było ich 200 stu, odeszli z powrotem do Skniłowa, gdyż miał rozkaz nawązać łączność z Cytadela, co mu się nie udało, skorzystałem z rozejmu i w obawie o los ludzi, pozostawiłem tylko 12-stu, resztę odsyłając do Skniłowa. Porozumiałem się z Wojtkiem i po rozbrojeniu, tych 12-stu Rusinów, zaaresztowałem biednego chorążego, znosząc zawieszenie broni i czyniąc mu ostry zarzut, że jako młodszy oficer, nie powinien był z drugim oficerem na placu boju zawierać rozejmu, lecz oddać tę sprawę komendzie.

Po oddaniu Siemaszce komendy odprowadziłem „jeńca“ do naszej komendy przy Grunwaldzkiej. Mieliliśmy kilku rannych i zabitych, wśród nich dwu kolejarzy, wróg miał 15 stu zabitych. Od tego czasu na dworcu nie było już nigdy nogi wroga.

Walka z 3 na 4-go była ciężka i przykra, bo w terenie zamkniętym, wśród zabudowań i wagonów. Przerazająca liczba wojska ruskiego, do tego uzbrojona i wyćwiczona — a u nas ochotnicy i wymęczona kilkudniową pracą garstka dzieci i Legionistów. Ale po naszej stronie wielka przewaga moralna i ideowa. Duch ten i wiara w zwycięstwo świeciły nam do końca walk o Lwów.

Z placówki tej powstał Odeinek czwarty. Siegał on po gościniec gródecki, Lewan-

dówkę, park lotniczy i Kleparów. Komendantem przez kilka dni był kpt. Majewski, później do końca kpt. Pieracki. Odznaczyli się w czasie tych 20 - dniowych walk oficerowie Władysław, Rzepecki Antoni, Prosołowicz, Schram, Marks, Łoziński, Wolak, Prosołowicz, Fiala Rudolf, Kolbusz, Stec, Koziński i wielu innych.

Po 22 listopada z odcinka 4 powstał 2 baon 2 pp. strzelców, później 39 pp. Wśród wielu walk o Lwów zgineli: por. Wolak, Cielenkiewicz, Fiala, Wojtowicz i wielu szeregowych jak Waksman, Rybak, Baniak i wielu innych. Przez Odeinek przeszło około 400 ludzi — Zdobyte dworce i utrzymanie go umożliwiło „Obronę Lwowa“ i przetrzymanie do 22-go tj. do przybycia odsiecz.

#### Czysta cera, gładka skóra!

Młodzińczo — świeża cera działa jak powiew wiosny, jak widok pięknego kwiatu. I jak kwiat tak i cera wędnie pod wpływem mroźnego, ostrego powietrza, przepracowania i t. p. Tylko krem Nivea — biały jak śnieg, o przyjemnym odświeżającym zapachu chroni cerę i leczy. Pamiętajcie! tylko

Krem Nivea.

## Bolesław Eustachiewicz



wicepreses lwowskiego Związku Hallerczyków, sekretarz „Jedności Narodowej“, członek rozwiązanej organizacji „Obóz Wiekiej Polski“ i wybitny działacz wszechpolski, aresztowany pod zarzutem nakłaniania Alojzego Preissa do zamachu na życie Marszałka Piłsudskiego — oraz pod zarzutem kolportażu niecenzurowanych ulotek o sprawie gen. Zagórskiego.

nich wszelkie podejrzenie. W jednym miejscu pokazywał polecenie ministerstwa spraw zagranicznych, w innym ministerstwa skarbu, gdzieś wyciągał z zanadtu osobiste listy dygnitarzy państwowych i przesów związków przemysłowych. Niestety były to dokumenty w przeważnej mierze oryginalne.

Naprawdę ten żydek budapeszteński o istotnym nazwisku Guido Hirsch był akwizytorem inseratowym firmy „Internationaler Donau Lloyd Verlag“ - u. Handels - A. G. Budapest“, trudniący się wydawaniem czasopism reklamowych. Dyrekcja firmy wydała mu 29 lutego 1924 r. pełnomocnictwo, nazywające go „dyrektorem na Polskę“. Opiewało ono na pół roku, a zostało potem prolongowane na dalszy okres roczny.

#### Trick oszukańczy.

Dla propagowania życia gospodarczego Polski za granicą miał on zbierać reklamy firm polskich, a pieniądze odsyłać zaraz swojej centrali. Pełnomocnictwo pomogło sprytnemu cudzoziemcowi wejść do gabinetów poważnych osobistości i wyłudzić od nich polecenia, wydawane w najlepszej wierze. Bo Hollo od razu zorientował się w krytycznej sytuacji naszego życia gospodarczego i przejrzał, że inseratów drogo kosztujących uzyska niewiele a wskutek tego za swoją prowizję będzie mógł żyć tylko bardzo skromnie. Jako plantator cudzych terenów postanowił wycisnąć z nich znacznie więcej.

Brakowało wtedy w Polsce gotówki. Więc on postanowił być jej dostawcą. Dostawcą bardzo tanim. Głosicielem dobrej nowiny, że gdzieś tam na szerokim świecie aż się pała do przyścia z pomocą głodnemu rękowi polskiemu.

Przygotował sobie odpowiednie bilety wizytowe i zaczął grasować jako przedstawiciel wielkich grup finansowych. Ponieważ kapitaliści, zainteresowani przemysłem polskim — głosił Geza — muszą wiedzieć na podkład czego udzielają pożyczek,

### Superszagler produkcji hochstaplerskiej.

## „Książę“ oszustów światowych Geza Hollo

stanął dziś przed Trybunałem lwowskim.

O tem, jak było i jak jest w Polsce z gotówką.

(K. D.) Żyjemy obecnie w takim szczególnym okresie, kiedy kapitał zagraniczny pcha się do nas drzwiami i oknami. Wielka pożyczka zaciągnięta przez Rząd na terenie międzynarodowym, przerwała tamę nieufności do naszego gospodarstwa, jak gwałtownie wezbrana rzeka. Wprost bronić się trzeba przed ofertami panów bankierów zagranicznych, którzy idą do nas na pewniaka i wtykają pieniądze w garść. Dzienniki roją się od wieści ofertowych. Duma rozpieła zapadłe piersi czytelników, którzy złote góry sobie obiecują z powodu takiego „cudu“.

Ale tu i ówdzie odzywają się głosy sceptyczne. Któż to śmie powatpiewać o nieskazitelnej prawdzie telegramów i telefonogramów? Dawać go tu! Trzeba zmierzyć od stóp do głów pesymistę wzrokiem...

Czekajcie państwo — nie tak prędko, bo długa jest wasza litanja. Osoby prywatne i urzędowe, magistraty, fabryki, przedsiębiorstwa przemysłowe prywatne i państwowe, całe to towarzystwo ostrzega z ponurem wejrzeniem przed pożyczkami zagranicznymi. Dlaczego? Bo podobno dmucha na zimno, kto się sparzył.

Trzy i dwa lata temu był w Polsce wielki ścisł gotówkowy. Protestowane wóksli pożykali wszyscy jak chleb z masłem, niewypłacalność gryźli jak orzechy. Płajta balansowała jak nieobliczalne wahać. Kredytu, ratunku! — rozlegało się ze wszystkich stron.

#### Skąd się wziął dyrektor Hollo?

I w takiej chwili zjawił się „mesjasz“ od strony Budapesztu. Ni mniej, ni więcej, tylko przyniósł w swojej podróźnej tece oferty pożyczkowe. Jak gołębica z różdżką oliwną błysnął gałązką nadziei, z poza której wyłonił się pogodny świat normalnych stosunków kredytowych. Przyjmowano go w Polsce z otwartymi ramionami i honorowano jak narodowego wieszcza i wybawcę z opłakanej wówczas finansowej naszej doli. —

#### Troche ścisłych szczegółów.

Pandyrektor Hollo przedstawiał się, jako wybitna osobistość finansjery zachodnio - europejskiej i amerykańskiej. Przeleciał bowiem w wagonach luksusowych, samochodach i aeroplanach niemal wszystkie stolice starego i nowego świata. Znał stosunki i adresy wielkich bankierów i trustów. Zresztą w Polsce nikt mu zbyt natręctwem nie zaglądał do papierów, bo wszystkim imponowało przedewszystkiem to, że potentat ten mówił tylko po niemiecku, nie rozumiejąc ani w zab polskiego języka, a pozatem miał bilety, wypisane po angielsku, z długim dyrektorskim tytułem i od nazwiskiem.

Człowiek z za kordonu granicznego jest u nas trochę świętym, a zawsze poważnym. Wszak powszechnie wiadomo, że tylko bandyci polscy jeżdżą na występy zagraniczne. Ich koledzy cudzoziemcy siedzą natomiast w domu i omijają skrupulatnie Polskę.

Pan Hollo zresztą miał niemały zapas referencyj tak poważnych kreuzów i instancj miarodajnych, że biadło wobec

Dzień uroczysty **Premiera**

Najmonument. arcydzieło świata w 14. aktach p. t.

„Fatamorgana“ pl. Marja-cki 1. 10

**OSTATNIE DNI POMPEI**

W głów. rolach: Michał Varkonyi, Bernard Gostzkie, Marja Corda i hr. Rina de Liguoro

Trzeba porobić zdjęcia fotograficzne obiektów fabryk i przedsiębiorstw reflektujących na pieniądze. Miał to załatwiać jego fotograf. Pozatem żądał opisów obiektów i szczegółowych dat statystycznych. Cały materiał ten — jak zapewniał Hollo, miał mu posłużyć dla opracowania ekspozycji, którą on miał wygłaszać na zebraniach bankierów zagranicznych, decydujących o przyznaniu względnie odmowie pożyczki dla poszczególnych reflektantów z Polski. — A konto takiej czynności pobierał Hollo po 500, 1000, a nawet i po kilka tysięcy dolarów, zależnie od firmy i wysokości żądanej przez nią kwoty. Sprawa „jego“ fotografa tak wyglądała, że zapraszał pierwszego z brzegu fotografa miejscowego, któremu przeważnie nie płacił, zapewniając, że za dni kilka do tej miejscowości wróci.

Ogłoszenia w reklamie budapeszteńskiej ukazywały się nieproporcjonalnie do kosztów skromnej objętości, lub wogóle nie oglądały światła dziennego.

**Petraktacje o pożyczkę.**

Sprawa samej pożyczki komplikowała się zwykle natychmiast po pobraniu przez oszusta zaliczki na poczet kosztów wstępnych. Ale zdarzało się, że bezczelny pan Hollo, nie nie zdziaławszy, dopominał się o resztę umówionej kwoty. Często zniknął i firma naciągająca nie słyszała o nim więcej. Z innymi znów firmami prowadził korespondencje, obiecując jak najlepsze wyniki i powołując się na agentów wielkich Towarzystw, lub wprost na właścicieli banków. Naturalnie urywała się taka korespondencja po pewnym czasie i listy skierowane do pana dyrektora, wracały z dopiskiem poczty „adresat nieznany“.

**Rejestr ofiar sferzysty.**

Ale przejdźmy od uogólnień do bliższych szczegółów. Uderza systematyczność zagonów oszusta. Objechał on po kolei wszystkie miasta województw południowych, zachodnich i środkowych Rzeczypospolitej.

Z rekomendacjami Ministerstw, Izby handlowo-przemysłowych, Magistratów, przedstawicieli ciężkiego przemysłu górniczego, jak np. poseł Korfiaty — trafił do Centrali Związku Gospodarczego i Zakładów wodociągowych w Państwie Polskim w Warszawie, gdzie przedstawił się jako dyrektor Międzynarodowego Lloyd w Nowym Yorku, który ma wydać album ilustrowany z ogłoszeniami i artykułami o Zakładach użyteczności publicznej. Naczelny dyrektor Związku, inż. Józef Konopka, wydał mu na podstawie wierzytelnych dokumentów list polecający do członków Związku. Z takim atutem w ręku wedrował Hollo do gazowni do gazowni i robił złote interesy.

Warianty jego występów były nie zawsze do siebie podobne, ale występy te miały tyle cech prawdopodobieństwa, że prawie wszyscy padali ofiarą oszusta. — I tak kolejno poszły na lep pożyczkowych obietnic gazownie w Grudziądzu i Starogardzie, Gazownie i elektrownie w Łodzi i Kaliszu, gazownie w Toruniu, Inowrocławiu i Kościanie.

W podobny sposób wkroczył się Hollo do „Polskiego Związku Przemysłowców Garbarzy“ w Warszawie i uzyskawszy u dyrektora inż. Stanisława Szypowskiego spis

członków Związku i cyrkularz do nich, wyzyskał w całej rozciągłości te ułatwienia dla swoich niecenionych celów. Odwiedził więc fabrykę garbarską Juliusza Sowadzkiego i Ski w Kaliszu, Zakłady przemysłowe Pierwszej Spółki garbarskiej „Nowość“ i firmę E. Winkelhagen w Radomiu, fabrykę garbarską Wilhelma Weigla w Warszawie, firmę „Bracia Żurek, Zakłady Garbarskie Sp. z ogr. por. w Rybniku. Wszędzie zainkasował grubsze kwoty i ulotnił się jak kamifera.

**Luni poszkodowani.**

Podobniemu losowi uległy magistraty szeregu miast, a mianowicie: w Białej, w Sosnowcu, w Będzinie, w Złoczowie, w Kolonijach, w Bystrzycy, w Drobobyczu, w Rawie Ruskiej, w Żółkwi, w Jasle, w Lesznie, w Chodzieży, w Tucholi i w Chojnicach. Wszędzie obiecał pożyczki na rozbudowę miast, kanalizację, elektryfikację, wodociągi, gazociągi, budowę dróg, mostów, linii kolejowych, tramwajowych — drapaczy chmur — słowem pragnął zamerykanizować Polskę. Wszędzie na warunkach niezmiennie dla nas korzystnych. Podróże jego i pomysły te to materiał tak bogaty, że powstałoby kilka grubych tomów sensacji kryminalnej.

Prócz wymienionych oszusta zarządcy Zupy Solnej w Wieliczce inż. Romana Dawidowski, Żywiecką fabrykę papieru, Schlessenrowskie Towarzystwo Przedsiębiorstwa bawełny i tkanin w Ozorkowie, Fabrykę serów deserywów w Tarnopolu fabrykę sukna i towarów wełnianych Franciszek Vogl w Białej, arcyksięcia Karola Albrechta w Żywcu, księcia Pawła Sapiehy, właściciela dóbr Siedliska koło Rawy Ruskiej, adwokata Jana Bogusława Gótkontza, syndyka Towarzystwa przemysłowego „Lesnierz“, Towarzystwo Ake. Miskowskiej Fabryki papieru w Warszawie, Pepege — Polski Przemysł gumowy w Grudziądzu, „Przemysł chemiczny w Polsce Sp. akc. w Zgierzu, Fabrykę haftów i koronek w Kaliszu, firmę A. Gold i S. Wroński w Warszawie, Towarzystwo akc. gumowo-taśmowej manufakturzy Jaeger i Ziegler“, Cukrownie w Gańczynie, Zarząd Cukrowni i Rafinerji „Zbierski“ i „Brześć Kujawski“ — i wiele innych.

**Przykra nauczka.**

Ta przykra lista aż nadto usprawiedliwia nieufność, z jaką się odnośzą nanezone rozumnie i ostrożności firmy do obecnych ofert pożyczkowych. Jak z jednej strony jest to ich kompromitacja, to z drugiej strony wykazuje chyba możliwość powtarzanej naiwnej wiary w byle jakiego „pośrednika“.

Trzeba zapisać z uznaniem, iż znalazły się przedsiębiorstwa, które nabrać się nie dały. Odrazu nie podobała się im niebudząca zaufania fizis krepiego niskiego o ospowatej twarzy fantasty.

**Jakie warunki ofiarował Hollo?**

Doprawdy trudno było się oprzeć obietnicom „dyrektora“, jeżeli już ktoś w niego uwierzył. Pomijając wysunięte wyżej względy, jak rekomendacje, pożyczki obiecywane przez Holla były wprost durziszka. Kiedy poważne firmy chwiliły się w posadach i nikt nie był pewny jutra, ten zagraniczny pan nie dawał w intencji „swojej grupy finansowej“ mniej, niż 100 tysięcy dolarów, a często mówił lekceważąco o milionach dolarów. Lecz co jeszcze ważniejsze ofiarował odsetki i amortyzacje tak niskie, że o podobnych w Polsce nikt wówczas nie słyszał. Nie schodziło z ust jego 9 proc. (dosłownie dziewięć procent!) Ludzie okłnieni tak nieoczekiwanymi widokami, zapominali o potrzebie mimo wszystko ostrożności i płacili takie kwoty, że Hollo w przeciągu 2 lat wyłudził, sprzeniewierzył i przetrwonil, jak mówią znający bliżej jego sprawy około pół miliona dolarów.

**Hollo na bruku lwowskim.**

Główną kwatery oszusta był Lwów. Tu prowadził on dom na wielką skalę, mieszkał zwykle w wspaniałych apartamentach, przeprowadzając się stale do coraz piękniejszych (Kochanowskiego 9, Gliniańska 2, Lenartowicza). Mając żonę i dzieci w Ameryce, udawał kawalera. Przed trzema laty ożenił się tu z dorodną, inteligentną panną córką instalatora Preissa i zamieszkał z nią w luksusowej willi przy ul. św. Zofii. Prowadził też we Lwowie kancelarię. Miał sekretarkę i mundantkę dla załatwiania licznej korespondencji z zagranicą, a to w tym celu, by się nią móc przed łatwoujemnymi klientami wykazać. Stąd urządził podróże po Polsce w towarzystwie dwóch dotąd nieznanych osobników, których przedstawiał jak np. w Wieliczce — zaw autentycznych synów miliardierów Morgana i Rockefellera i wraz z nimi na bankietach zbierał honory i hołdy dla kapitału amerykańskiego.

Oszustw w samym Lwowie popełnił, co nie miara. Nie szczędził ni biednych, ni bogatych. Tak n. p. uczęszczając do fryzjerna Stońskiego, wzbudził wielkie zaufanie u tamt. manicurzystki napiwkami po 10, 20, a nawet 50 zł, po to, by następnie pożyczyc sobie u niej na wieczne nieoddanie 50 dolarów. Zresztą kogo on tu nie wykiwał, skoro — nie zdolał się przed nim ochronić nawet znany z ostrożności tut. przemysłowiec drukarski i właściciel codziennego dziennika, którego Hollo oszukać miał na 1500 zł.

**Ucieczka za granicę i powrót na ulicę Batorego.**

Gdy dość już nabroził i dolarów złupił, wyjechał Hollo do Budapesztu. Tam wpadłszy, odbył karę 3-miesięcznego więzienia. Ścigany przez władze polskie, wydany został w końcu w ich ręce i przewieziony do Lwowa, osiadł dla odmiany w okratowanym pałacu Batorego.

Za niezliczone zbrodnie sprzeniewierzeń i oszustw, skompletowane w olbrzymim pliku aktów, dostarczonych przez śledztwo prowadzone od roku — stanął dziś Goza Hollo recte Guido Hirsch

**przed Trybunałem karnym**

tut. sądu okręgowego.

Rozprawa rano rozprawę, która przynajmniej nie potrwa dni kilka, prowadzi rad. Zawistowski.

Oskarża prek. Sywulak, broni adw. dr. Sz. Weiss.

Dalszy ciąg sprawozdania z przebiegu tego niezwykle sensacyjnego procesu podamy w numerze jutrzejszym.

**„Tretorna“**  
**Kalosze i śniegowce**  
 w wielkim wyborze — poleca najtaniej  
**„The Gentleman“** Lwów, pl.  
 Halicki 12

**Eksplzja primusa**  
przy ul. Jagiellońskiej.

(d.) Wczoraj popołudniu w rzeczywistości przy ul. Jagiellońskiej 1. 17 wydarzył się wypadek eksplozji primusa. Stało się to w mieszkaniu Miny Schnitzer na drugim piętrze. W czasie tym Schnitzerowa zapaliła w pokoju primus celem zagrzania wody na herbatę, poczem wyszła do kuchni i drzwi zamknęła za sobą na klamkę.

Po chwili nastąpiła eksplozja. Rozległa się tak silna detonacja, jakby od strzału armatniego. Równocześnie runęła pruska ścianka z drzwiami, dzieląca pokój od kuchni. Na szczęście znajdująca się w kuchni z dziećmi Schnitzerowa nie doznała żadnego uszkodzenia. Z powodu kurzu i dymu, wy-

dobywającego się z mieszkania Schnitzowej zawieszano straż pożarną.

Nie miała ona nie do czynienia gdyż pożaru nie było. W pokoju znaleziono w kawałki rozerwany primus. Jak stwierdzono primus prawdopodobnie napełniony był benzyną, a nie naftą.

Z powodu zniszczenia mieszkania szkoda jest dość znaczna.

## KAWA RIEDLA

### Czescy bandyci na terenie Małopolski.

(d.) Wojewódzki urząd śledczy obecnie zajmuje się dwoma bandytami z Czechosłowacji, przytrzymanymi przez policję sanocką. Są to Józef Pospiszil z Hulina i Augustyn Stach z Olomuńca, którzy na terenie Małopolski dopuścili się licznych kradzieży z włamaniem oraz napadów rabunkowych.

Obaj bandyci, uciekając ze swej ojczyzny przed sądowną odpowiedzialnością za popełnione tam zbrodnie, nie gwałnie przeszli granicę w górach Karpatach i dostali się do Sanoka. Tu chwilowo osiedli i stąd dokonywali napadów rabunkowych i kradzieży. Zapuszczali się nawet do Jasła i Grybowa. Zwykle udawali oni podróżnych cyklistów. W Polsce bawili od kilku miesięcy, raz także na kilka dni udali się do Rosji sowieckiej, przechodząc przez Zbrucz.

Obecnie Pospiszil i Stach zostali aresztowani w Gołębkiwiech. Obaj oni przyznali się do wszystkich włamań i rabunków.

### Na cele budowlane.

WARSZAWA, 21. XI. Przyznana w drugiej połowie września b. r. na cele budowlane na rok 1927-28 z funduszy państwowych suma 100.000.000 zł. podzieloną została w ten sposób, że 80 milionów dostały miasta prowincjonalne według wykazów po koniec maja b. r., pozostałych zaś 20 milionów przewidziane są dla miast, odczuwających dotkliwie brak mieszkań oraz dla wybrzeża morskiego.

Ustalona na konferencji międzyministerjalnej wysokość dotacji, uwzględnia na pierwszym miejscu Warszawę i Łuck, następnie zaś miejscowości zniszczone oraz wykazujące wielki przyrost ludności; dalej Zagłębie Dąbrowskie i województwa kresowe. Z powyższych 100 milionów złotych, Bank Gospodarstwa Krajowego otrzymał jako dotację do końca br. pierwszą kwotę w wysokości 20 milionów zł, z której w październiku br. udzielił przeszło 15 milionów zł. na pożyczki budowlane. Do końca września b. r. Bank Gospodarstwa Krajowego udzielił razem przeszło 141,276.000 złotych pożyczek na cele budowy.

### Marsz. Franchet D'Esperay odjechał.

WARSZAWA, 21. listopada. (Pat.) Marszałek Franchet d'Esperay wyjechał do Gdyni, skąd dziś odjeżdża do Krakowa. Z Krakowa udaje się do Pragi czeskiej a stamtąd powraca do Paryża.

### Kontrola na granicy polsko-gdańskiej obowiązuje.

GDĄŃSK, 21. 11. (Pat.) Komisarz generalny Rzpłtej w Gdańsku podaje do wiadomości, że ogłoszone przez prasę wiadomości dotyczące uproszczenia względnie zniesienia formalności granicznych na granicy polsko-gdańskiej nie odpowiadają istotnemu stanowi rzeczy. Dotychczasowy stan przepisów i kontroli granicznej nie uległ żadnej zmianie. Zniesioną została tylko graniczna kontrola dewizowa w związku z powszechnie znanym rozporządzeniem dotyczącym przywozu i wywozu walut.

# Memorjał niemiecki

## w sprawie traktatu handlowego polsko-niemieckiego.

(Telef. od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Jak donosi „Kurjer Poranny” w otrzymanej z Berlina depezy, w dniu wczorajszym minister Stresseman doręczył kierownikowi delegacji polskiej dla rokowań handlowych z Niemcami, dyrektorowi Jackowskiemu, memorjał rządu Rzeszy niemieckiej z postulatami odnośnie do traktatu handlowego. Memorjał wysuwa mianowicie cały szereg tych postulatów i

domaga się przede wszystkim ustalenia kontyngentów poszczególnych towarów, które Niemcy zamierzają importować do Polski po uzyskaniu odpowiednich ułatwień celnych. Jednocześnie memorjał określa kontyngent importowanych z Polski towarów, na które zgodziliby się Niemcy.

Chodzi przede wszystkim o kontyngent nierogacizny i węgla polskiego. Specjalny punkt poświęcony jest importowi drzewa polskiego do Niemiec, i na ten punkt rząd Rzeszy kładzie szczególny nacisk. W dalszym ciągu memorjał domaga się zniesienia wszelkich zakazów i cel „bojowych”, które rząd polski —

wedle twierdzenia memorjału — stosował do towarów produkcji niemieckiej.

Memorjał kładzie też nacisk na całkowite uregulowanie stosunków gospodarczych między Niemcami a Polską.

Ciekawy jest ustęp, w którym rząd Rzeszy oświadcza, że Polska nie powinna czynić żadnych różnic taryfowych na korzyść swoich portów. Po otrzymaniu tego memorjału, dyrektor Jackowski wraz z rzeczoznawcami polskimi przystąpił natychmiast do opracowania zasadniczych punktów odpowiedzi polskiej.

W kołach niemieckich oświadcza się, że przebieg ustnych rokowań między ministrem Stressemanem i posłem niemieckim w Warszawie Raucherem z jednej, a dyrektorem Jackowskim z drugiej strony dał wyniki tak korzystne, iż

liczyć się należy z doprowadzeniem już w najbliższym czasie rokowań handlowych polsko-niemieckich do pozytywnego zakończenia.

# Program wyborczy P. P. S.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Dzisiejszy „Robotnik” w artykule wstępnym przewyżuje program wyborczy P. P. S. w sprawie zagadnień ustrojowych i rewizji Konstytucji stronnictwo P. P. S. wysuwa

postulaty jednoizbowości, reorganizacji i usprawnienia pracy Sejmu, reformy sądownictwa i sądownictwa, walki z klerykalizmem, oraz skrócenia czasu służby wojskowej.

W dziedzinie reform społecznych domaga się P. P. S.

utrzymania i wykonania ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, ustaw o opiece społecznej i ustaw o reformie rolniej, a dalej rozszerzenia ubezpieczeń społecznych, poprawy bytu pracowników państwowych i urzędników państw, oraz poprawy poziomu realnych płac w fabrykach i przedsiębiorstwach państwowych.

W zakresie polityki gospodarczej państwa PPS. żąda uawnienia wniosków Komisji Ankietowej i dostosowania się do nich, upaństwowienia niektórych gałęzi przemysłu.

przede wszystkim przemysłu górniczego, walki z drożyzną i z bezrobociem, wreszcie

reformy systemu budżetowego, w szczególności podatkowego, w kierunku oparcia dochodów państwa na podatkach bezpośrednich, tj. dochodowym i majątkowym.

W dziedzinie polityki zagranicznej PPS. popiera pokojowe stanowisko Polski i Ligę Narodów, a powrót do protokołu gońskiego uważa jako najsukceszniejszy sposób utrwalenia stosunków pokojowych, oraz domaga się kontroli parlamentu nad polityką zagraniczną rządu.

Co się tyczy polityki narodowościowej, to program PPS. domaga się autonomii terytorialnej dla mniejszości zwartych i istotnego równouprawnienia, oraz rzeczywistej swobody rozwoju kultury i języka dla mniejszości „rozsypanych” tj. dla Niemców i Żydów.

Wreszcie w dziedzinie polityki samostanowienia

PPS. w swym programie wysuwa postulaty następujące: Jedyną ustrojem samorządowy dla całej Polski, a więc także zniesienie wyborów kurialnych w Małopolsce, samodzielnosc samorządów w stosunku do państwowych władz nadzorczych, oraz reformy polityki podatkowej samorządów.

# Wykonanie kary śmierci

## po upływie 24 godzin — wyłącznie przez powieszenie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j) Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o wykonaniu kary śmierci w Polsce. Projekt ten wprowadza w tym względzie jednolite przepisy na całym obszarze Rzplitej. Postanawia on, że

wykonanie kary śmierci może nastąpić dopiero po upływie 24 godzin od chwili ogłoszenia prawomocnego wyroku skazującego. Przepis ten ma na celu ułatwienie skazanemu odwołania się do łaski Prezydenta Rzeczypospolitej, znosi więc dotychczasowe po-

stanowienie w byłym zaborze austriackim, że wykonanie wyroku kary śmierci następuje po upływie 3 godzin od ogłoszenia wyroku sądu doraźnego. Przepis o terminie 24 godzinnym nie może być zmieniony nawet w wypadkach wyjątkowych, a więc w wypadkach przewrotu politycznego i stanu wyjątkowego. Projekt rozporządzenia zarządza również

wykonanie kary śmierci wyłącznie przez powieszenie.

### Wagon sypialny 3 klasy przy pociągach posp. Lwów-Warszawa.

LWÓW, 21 listopada (Pat.) Z dniem 25 bm. wprowadza się między Warszawą a Lwo-

wem przy pociągach pospiesznych Nr. 901 przyjazd do Lwowa 8.45 i Nr. 901 odjazd z Lwowa 21.05, kurs wagonu sypialnego klasy III

# Rząd pomajowy a Żydzi.

Pismo posłów żydowskich do marszałka Piłsudskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) Jeszcze z końcem października posłowie Hartglas i Grünbaum, jako przedstawiciele Żyd. Rady Narodowej, w imieniu żydowskich posłów i senatorów, wystosowali do marszałka Piłsudskiego pismo

w sprawie polityki rządu pomajowego wobec Żydów.

Zarówno fakt wysłania takiego pisma, jak i treść jego były dotychczas trzymane w zupełnej tajemnicy i dopiero teraz, po znanych atakach prasy sanacyjnej na żydów z powodu tworzenia przez nich bloku dawnej „16”, istnienie tego pisma zostało ujawnione.

W piśmie tem pp. Hartglas i Grünbaum powołując się na mowę wicepremiera Bartla z dnia 19 lipca 1926 z zapowiedzią zmiany kursu polityki rządowej w stosunku do Żydów, przyznają wprawdzie, że niektóre postulaty żydowskie zostały spełnione, lecz oświadczają jednocześnie, że nie może to zadowolić aspiracji ludności żydowskiej.

Wysuwają więc szereg innych postulatów

i pretensyj, które pozostały niezrealizowane. W szczególności idzie o zniesienie prawnych ograniczeń ludności żyd. i ustawy o odpoczynku niedzielnym, dalej o subsydiowanie szkolnictwa hebrajskiego, przeprowadzenie wyborów do gmin żydowskich na kresach, usunięcie utrudnień przy uzyskiwaniu przez żydów obywatelstwa oraz o przeznaczeniu większych sum na wyznaczenie żydowskie. Przedstawiając te postulaty, autorowie pisma wyrażają w końcu nadzieję, że marszałek Piłsudski nie odmówi im odpowiedzi w sprawie tych żądań.

„Głos Prawdy” komentuje fakt przypomnienia istnienia tego pisma właśnie teraz, gdy żydzi prowadzą pertraktacje o wykreślenie bloku dawnej „16” i ściągają przez to na siebie ataki w prasie, jako objaw chytrości.

Nazywa on fakt ujawnienia wspomnianego wyżej pisma w obecnym momencie „zwykłym, bardzo naiwnym manewrem, mającym uzasadnić potrzebę utworzenia bloku 16”. —

## Przy zamkniętych drzwiach.

Proces przeciw szajce szpiegowskiej.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa. (j.) W dniu wczorajszym rozpoczął się w Warszawie proces przeciwko szajce szpiegowskiej, która operowała pod kierunkiem Aleksandra Lamchy. Proces odbywa się przy drzwiach zamkniętych. Na ławie oskarżonych, oprócz Aleksandra Lamchy, zasiadają: Jan Rutkowski, Tadeusz Budziszewski, Wiktor Chrepiński, Czesław Le-

sisz, Heyna, Grzybowski, Bndziński, Korzybski.

Organizacja, w której skład wchodził oskarżeni, prowadziła bardzo ożywioną działalność szpiegowską i zajmowała się głównie wykradaniem ważnych materiałów i dokumentów w celu dostarczenia ich jednemu z państw ościennych.

## Ch. D. za współpracą z rządem.

Grudniadz. 21. listopada. (Pat) Wczoraj od był się tu przy udziale 66 delegatów zjazd Rady wojewódzkiej i zarządów okręgowych Ch. D. na Pomorzu. Zarząd Gł. Ch. D. nie przysłał na zjazd swego przedstawiciela. Referat o stosunku Ch. D. do rządu marszałka Piłsudskiego wygłosił poseł Nowicki stwierdzając, że rozkazem chwili jest dla Ch. D. współpraca z rządem a nie czeza opozycja, niezgodna z zasadami katolickimi i narodowymi. Po ożywionej dyskusji uchwalono, między innymi następującą rezolucję:

„Zjazd Ch. D. na Pomorzu, śledząc z uwagą wszystkie poczynania rządu Marszałka Piłsudskiego nie może oprzeć się potrzebie stwierdzenia istotnych zmian korzystnie wpływających na ogólną poprawę życia gospodarczego w Polsce. Dlatego uważa za wskazane wezwać członków i sympatyków a przede wszystkim władze stronnictwa nie tylko do rzeczowego ustosunkowania się względem rządu, ale również do życzliwego poparcia tych jego poczynania, które za pożyteczne dla kraju uważać należy.”

Pozatem uchwalono nie zawierać sojuszu wyborczego ze Związkiem Ludowo Narodowym, a natomiast dążyć do utworzenia centro-demokratycznego bloku.

## ZIEMIĄSTWO SKŁADA HOŁD MARSZ. PIŁSUDSKIEMU.

Warszawa, 21 listopada. (Pat.). Prezes Rady Ministrów marszałek Piłsudski otrzymał następującą depezę:

„Ważne Zebranie Związku Ziemiaków w Krakowie, jako reprezentacja zorganizowanego ziemiaństwa południowo-zachod-

nych politycznych krąży pogłoska, że w razie nieukończenia sprawy do d. 28 bm. t. j. do 28 bm. tj. do ostatniego dnia kadencji sejmowej, Sąd marszałkowski zamieniony zostanie na sąd obywatelski.

## Zgon Dra Maksymiljana Cederbauma.

Z Meranu nadeszła smutna wiadomość, że zmarł tam w 56-tym roku życia zasłużony członek palestry małopolskiej długoletni sekretarz Izby Adwokatów we Lwowie mecnas dr. Maksymilian Cederbaum.

Ze zmarłym schodzi do grobu człowiek o wielkiej erudycji i gorący bojownik o prawa adwokatury.

Dr. Cederbaum, wraz z bratem posła Ignacego Daszyńskiego, Maurycem, kładł podwaliny pod organizację socjalistyczną na terenie małopolskim i jako jeden z pierwszych w słowie i piśmie propagował ideę socjalistyczną wśród mas robotniczych.

Niestety, już w młodym wieku zmęczony gruźlicą, musiał zaniechać szerszej pracy społecznej, szukając wybiecia się w dziedzinie publicystycznej. Z pod jego pióra wyszło kilka poważniejszych rozpraw z teorii socjalizmu i ekonomii społecznej.

Na stanowisku sekretarza Izby Adwokatów we Lwowie niezmordowanie walczył o wolność adwokatów i przeciw ograniczeniu ich praw na korzyść notariatu. W tej mierze opracował b.p. dr. Cederbaum szereg memoriałów i pism, przesłanych mianowicie do władz państwowych w Warszawie.

Cześć jego szlachetnej pamięci!

Pogrzeb adw. dra Cederbauma odbył się na koszt lwowskiej Izby adwokatów w Meranie.

## Wizyta marsz. d'Esperay w Sulejówku.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

WARSZAWA. (j.) Marszałek Francji generał Franchet d'Esperay złożył w zylę p. marszałkowej Piłsudskiej w Sulejówku. Przywiózł on w prezencie dla córek pp. marszałostwa Piłsudskich, Wandy i Jagudki, piękne lalki w strojach francuskich, tak wielkie, że dorównują wzrostem ich posiadaczkom. W herbatce, którą pp. marszałostwo Piłsudce podejmowali marszałka d'Esperay, wzięli udział oficerowie francuscy, a z oficerów polskich płk. Wieniawa-Długoszewski i płk. Beck.

## Druga rata zasiłku dla funkcjonariuszy państw.

WARSZAWA, 21. 11. (Pat.). W związku z przyznaniem funkcjonariuszom państwowym w sierpniu r. b. jednorazowym zasiłkiem, którego pierwsza rata została wypłacona w październiku r. b., druga zaś będzie wypłacona w grudniu r. b., Rada Ministrów na posiedzeniu dnia 18. b. m. przyznała jednorazowy zasiłek również i pracownikom Pocztowej Kasy Oszczędności.

Przyznany pracownikom P. K. O. zasiłek powyższy wynosi 50 proc. uposażenia miesięcznego dla samotnych i 100 proc. uposażenia miesięcznego dla żonatych i dla wdowców (wdów) z dziećmi. Zasiłek ten wypłacony będzie w dniu 1. grudnia r. b.

## Strajk techników dentystycznych.

LWÓW, 21 listopada. (Pat.) Centralny Związek techników dentystycznych na plenarnym posiedzeniu w dniu 21 bm. proklamował od dnia 22 bm. strajk generalny techników dentystycznych w Małopolsce.

## Devey w Warszawie.

Warszawa (AW) Dnia 21 bm. o g. 9'35 wiecz. przybył tu pociągiem paryskim doradca finansowy rządu polskiego i członek Rady Banku Polskiego p. Devey, któremu towarzyszy przedstawiciel Banku Francuskiego p. Quesnay. Przybywających do Polski finansistów oczekiwali na dworcu przedstawiciele Minist. skarbu z wiceministrem Grodyńskim na czele, z ramienia zaś Banku Polskiego dyr. Mieczkowski i p. Z. Karpński. Przyjazd p. Quesnay'a do Polski stoi w związku ze sprawą współdziałania wszystkich banków emisyjnych w pożyczce polskiej, którą specjalnie interesuje się Bank Francuski. P. Quesnay zabawi w Warszawie kilka dni i przeprowadzi szereg rozmów z przedstawicielami sfer finansowych i gospodarczych naszego Państwa.

## Sąd nad posłem Korfantym.

WARSZAWA. (AW) Sąd marszałkowski w sprawie posła Korfanteo obradujący pod przewodnictwem posła Thuguta, przesłuchał ma w dniu dzisiejszym prezesa klubu Ch. D. p. Chacińskiego, inspektora podatkowego Min. Skarbu p. Świtalskiego, adwokata Choromańskiego i b. wicem. Skarbu Markowskiego. Na dalszym planie jest przesłuchanie szeregu wybitnych przemysłowców górnośląskich. W ko-

# BITWA POD CUSZIMĄ

niezwykle emocjonujący  
dramat (ostatni raz we Lwo-  
wie). Nowa konja. 40906  
KINO „CHIMERA”

## Po morderstwie przy ul. Paulinów Jeszcze jeden aresztowany.

(d.) Dochodzenia policyjne w sprawie skrytobójczego mordu na osobie akademika ukraińskiego. Michała Huka, są dalej energicznie prowadzone. Na miejscu zbrodni w rzeczywistości przy ul. Paulinów 1. 16 policja dokonała dokładnych oględzin. W pokoju, zajmowanym przez Huka i jego czterech kolegów, wszystko pozostawiono na miejscu bez zmian. Łóżka są rozścielone. Pościel na łóżku Huka jest obficie splamiona krwią. Cały pokój jest w nieładzie i czyni bardzo przykre wrażenie. Drzwi wejściowe policja opieczetowała.

Jak wiadomo już naszym Czytelnikom, policja aresztowała trzech współlokatorów Huka, a to dwóch braci Salewiczów, Wasyla i Jana, oraz Michała Stefaniuka. Wszystkich trzech wczoraj oddstawiono do więzienia przy ul. Batorego. Śledztwo w okręgowym sądzie karnym objął sędzia śledczy p. Januszewski.

Na polecenie lwowskiej policji w Sółtwinie obok Bohorodczan został aresztowany Wasyl Humeniuk, student filozofii. Wczoraj popołudniu przywieziono go do Lwowa. Swoje nagłe zniknięcie ze Lwowa tłumaczy Humeniuk tem, że zachorował i dlatego wyjechał na wieś do rodziny. Po

przesłuchaniu Humeniuk został aresztowany i oddawany do więzienia.

Wczoraj też nadkomisarze Łoziński i Mitlener w sprawie tego morderstwa odbyli w województwie dłuższą konferencję, po czym o stanie sprawy informowali ministra spraw wewnętrznych gen. Składkowskiego, będącego na lustracji starostw w północnej Małopolsce.

Dalej dowiadujemy się, że pogłoski, jakoby przyczyną strzałów do Huka miała być jakaś dziewczyna z ul. św. Zofii, nie polegają na prawdzie. — Zaznaczyć należy, że w kwietniowym numerze „Surmy”, nielegalnego organu ukraińskiej organizacji wojskowej, znajduje się artykuł, ostrzegający przed Hukiem, jako konfidentem polcji. Natomiast policja zaprzecza, jakoby kiedy korzystała z informacji Huka.

W ciągu dnia wczorajszego po raz drugi policja wkroczyła do ukraińskiego Domu akademickiego przy ul. Supińskiego, dokonując perlustracji. W czasie jej stwierdzono, że 15 zamieszkałych tam akademików nie posiada dokumentów osobistych, ani też pozwolenia na pobyt we Lwowie.

Stan zdrowia Huka ciągle jest jednakowy i beznadziejny. Pozostaje on w stanie nieprzytomnym i dlatego trudno od niego wydobyć jakiegokolwiek zeznania.

to sprawy, o których nikt pojęcia nie miał, odetchnęło swobodnie. Na szczęście ukazał się dekret p. Prezydenta, który unormował wymiar kary dla tych najgorszych zbrodniarzy. To też żywić należy nadzieję, że sądzi Stanisławowski nie będzie miał żadnej litości dla tych którzy, wykorzystując niejednokrotnie nędzę ludzką w bestialski sposób deptali bezkarnie prawa i godność człowieka.

Dla istotnych warjatów jest miejsce na Kulparkowie, bez koncesji na sklep, a ohydny, ropiący zgnilizną wrzód, który rozpanoszył się na zdrowym ciele — należy radykalnie usunąć.

## Z miasta.

### Ostatnie wiadomości.

(d.) **PODRZUCONE DZIECKO.** Franciszka Szeremetowa w kurytarzu realności przy ul. Murarskiej 1. 64 znalazła podrzucone dziecko płci żeńskiej. Liczy ono około trzy miesiące. Za matką zarządzaono poszukiwania.

(d.) **SZALENIEC Z BRZYTWA W REKU.** W rzeczywistości przy ul. Józefata 9, mieszka niejak Radosław Schallch, który popadł w chorobę nerwową, a nawiedzony atakiem szału, brzytwą przeciął sobie pięć palców w lewej ręce, poczem usiłował ciąć się po ciele. Przyszkośli jednak temu jego żona i zef. Na jej krzyk zbiegli się domownicy i Schallcha obezwładnili.

(d.) **NAGŁA ŚMIERĆ** w rzeczywistości przy ul. Papińskiej 1. 43 zmarła Wanda Migdzinska, ucząca lat 17, uczennica trzeciego roku Seminarjum nauczycielskiego. — Zwłoki celem stwierdzenia przyczyny śmierci, będą poddane oględzinom lekarzy sądowych.

## Z za kulis tajnego domu rozpusty.

Łowy na ulicach miasta. --- Smutny los bezrobotnych. --- Pensjonarki ze szpitala i klientela z Bitkowa. --- Cynizm i zbydlęcenie. --- Oblubona gra pseudo-warjata. --- O najwyższy wymiar sprawiedliwości.

Stanisławów, w listopadzie.

(jz) Wiadomość, podana już przez nas, o wykryciu tajnego lupanaru w Stanisławowie, ul. Gołuchowskiego 1. 49, stała się od razu osią szerokiego zainteresowania ze względu na to i osoby, działające w tym ohydny procederze. Siedząco policji, prowadzone naczyniczym sumiennie i energicznie przez kierownika Wydziału śledczego p. kom. Jasńskiego, zdoroło rzucić już snop światła na tę wyrainnowaną aferę i przedstawić wszystko w istotnej prawdzie. Celem szczegółowego poinformowania P. T. czytelników podajemy dziś wynik dochodzeń, spisany biem pismem na kilkudziesięciu stronicach doniesienia.

Bohaterem i właścicielem lupanaru był 36 letni Menasze Horowitz, właściciel sklepu z farbami na pl. Piłsudskiego. On to na spółkę z niejakim Leonem Arbeitem, zawodowym stręczycielem do nierządu, zawazał formalne towarzystwo, które trudniło się zwabianiem do mieszkania kobiet, które następnie były siłą zmuszane do uległości. Proceder ten uprawiano przez kilka lat, a pomocnymi w tem byli znani tu kupey i promienyslowcy, Natan Dick, Anzelm Steiner, Henryk Fuhrmann, oraz Albert Hornik.

Dzień w dzień Horowitz albo Arbeit kreślił się po najładniejszych ulicach miasta w poszukiwaniu osób, które były bez posady. Gdy im tylko udało się kogoś złapać, natychmiast szły wieści między kolegów, którzy gromadnie obsadzali mieszkanie Horowitza i czekali w ciemności na rozpoczęcie akcji. W międzyczasie zawiadamiano klientów z Bitkowa i Nadwórny a specjalnie zaproszeni goście zjeżdżali do Stanisławowa i czekali na znak Horowitza w restauracji Haubenstocka.

Ofiary ściganego głównie pod pretekstem posady. Gdy taka nieszcześliwa istota przystąpiła próg lupanaru, natychmiast z ukrycia wypadali spółnicy, którzy ją obezwla-

dniali, bijąc i katując, a następnie wyrzucali na ulicę, grożąc doniesieniem na policję, że uprawia ona tajny nierząd.

Gdy znajomości się powoli wyczerpały, przychodził Horowitz do bura pośrednictwa pracy Buhajczuka i stamtąd zabierał osoby, nieświadome swego losu. Tak zaręczono się i ściągnięto na dno upadku niejaką E. S., nauczycielkę ze Lwowa i tyę in., których cyfra dochodzi do kilkuset. Zwyradniając właściciel lupanaru nie przebiegał w środkach. W braku innego narybku sprowadzał on nawet do siebie ze szpitala osoby weneryczne chore, byle tylko interes szedł! Prawa ręka w tem wszystkim był oczywiście Leib Arbeit, który od kilku lat żyje tylko ze stręczenia do nierządu, a nawet żonę swoją wysłał do Argentyny w tymże celu.

Szczupłe rany sprawozdawcze nie pozwalają na wysnuęcie tych wszystkich chynych faktów. Żadne pióro nie potrafiłoby odmalować tego cynizmu całej bandy zwyradniałców. Obowiązkiem naszym jest tylko zwrócić uwagę na jedną rzecz, która jest żądaniem całego tu. społeczeństwa. Horowitz, jako bohater dawno niebywałej afery, uzyskał swego czasu sądowy wyrok o niepożyteczności. Wszelkie objawy cynizmu i wyrafinowania przemawiają przeciw temu. A w każdym razie człowiek, który nieśledzo napadał na bezbronne kobiety i stworzył bagno moralne, powinien być bez pardonu usunięty. Jeżeli zaś był uznany, jako niepożyteczny, jak wyeliminować fakt, że wykupił on patent przemysłowy na swój wielki skład farb, który jak wynikało z dochodzeń, częściowo obrócił także na miejsce swoich nieczynnych praktyk.

Pierwszym krokiem sprawiedliwości stało się zadość. Dzięki wyteżonej pracy policji, prawda została wykryta, a moralni jej inspiratorzy osiedli za kratkami. o reszcie zaś wymienionych spółników doniesiono do sądu. Społeczeństwo, któremu nagle odkry-

## Kronika bieżąca.

|                        |                                                               |
|------------------------|---------------------------------------------------------------|
| <b>23</b><br>LISTOPADA | <b>ŚRODA</b><br>rz. kat.: Klemensa;<br>gr. kat.: Erasta i Ot. |
|------------------------|---------------------------------------------------------------|

Temperatura w dniu 22-go listopada o godzinie 8-mej rano: — 8 C.

### REPERTUAR TEATRU WIELKIEGO.

Wtorek: Księżniczka Niezłomny.  
Środa: Paganini, Premjera.  
Czwartek: Paganini.

### REPERTUAR TEATRU NOWOŚCI.

Wtorek: Najpiękniejsza z kobiet.  
Środa: Piękność premjowana.

### REPERTUAR TEATRU MAŁEGO:

Wtorek, środa i czwartek: Małgorzata z Nawary. Gość. wyst. Jadv Smosarskiej

### Biuro Koncertowe M. Tuerka.

Środa, 23. listopada: Jovita FUENTES, słynna śpiewaczka japońska. 4417

### KINOTEATRY:

APOLLO: Zew morza.  
CHIMERA: Bitwa pod Cuszimą.  
CASINO: Jackie u ludożerców.  
FATAMORGANA: Ostatnie dni Pompei.  
GRAZYNA: Czarny ptak.  
KOPLENK: Biała mewolnica.  
LEW: Błaski i nędze życia kurtyzany.  
LUNA: Granica śmierci.  
MARYSIENKA: Biała niewolnica.  
PALACE: Ostatnia miłość następcy tronu.  
PASAZ: Noc zemsty.  
ŚWIATOWID: Włóczęga z Zachodu.  
UCIECHA: Harold Lloyd jako męczennik sportu

Pol. Tow. Mazyczne wykona J. F. Händla „Ode do św. Cecylii” we wtorek 22 listopada o g. 12 w Bazylice Archikatedralnej. Selo Sternalowna i Turkowa.

Szał ogarnął Warszawę

## ZEW MORZA

TEATR WIELKI daje dziś ku uczczeniu 9-ego rocznicy bohaterstwa obrońcy Lwowa, dramat-misterium Słowackiego-Calderona: *Ks.ążę Niezłomny*, z muzyką A. Dolżyckiego, z p. Strachockim, odtwórcą tytułowej postaci dramatu.

Jutro, w środę 23 bm., występuje teatr z premierą granej obecnie z ogromnym powodzeniem na wszystkich scenach europejskich, głośnej operetki Fr. Lehara: *Paganini*. W przedstawieniu obok doskonałego przedstawiciela partii tytułowej p. Petera, utalentowanego artysty-spiewaka operowego, uczestniczą pp.: Miłowska, Ryńska, Brzeska, Fiszewska, Ostrowski, Szostand, Bojanowski, Kalnowski, Kowalski, Kopaczynski i inni. Zywiół komizmu reprezentuje p. Tatrzalski. Nierzwykłe urozmaicone balety układu St. Falszewskiego, nowe, malownicze dekoracje art-mal. Z. Balka, pomysły i urządzenia sceny inspektora Stahl'a, oraz czarujące efektywne kostjmy z pracowni p. Zofii Linhardtowej, przyczyniają się godnie do uświetnienia artystycznej całości tej nowości operetkowej. Sensacja wieczoru będzie solo skrzypcowe: *Fantazja Paganiniego*, którą odegra na scenie p. Marek Rak, członek orkiestry operowej. Orkiestra pod kierownictwem p. Seredyńskiego. „Paganini” powtórzony będzie w czwartek 24 bm.

TEATR NOWOŚCI. Dziś po raz 30-ty operetka Waltera Frenn'a: *Najpiękniejsza z kobiet* z p. Grabowską. — Jutro 23 bm. po raz trzeci wesoła komedia-farsa Wł. Jastrzębca-Zalewskiego: *Piekność premjowana*.

ART HOLDU dla St. Wyspiańskiego. Kulminacyjnym punktem, urządzanego przez kierownictwo teatrów miejskich, Tygodnia Wyspiańskiego będzie misecznica, megranica dotąd we Lwowie, narodowego dramatu-misterium St. Wyspiańskiego: *Wyzwolenie*, którego premiera z Juhuszem Osterwą w głównej roli Konrada, odbędzie się w 20-ą rocznicę zgonu wielkiego Poety, tj. 28 bm. na scenie Teatru Wielkiego. Tydzień Wyspiańskiego rozpocznie się już w przeddzień premiery, a to urządzanym wspólnie przez miejskie teatry i Zaw. Zw. L. P. we Lwowie, uroczystym Aktem holdu dla St. Wyspiańskiego, który odbędzie się na scenie Teatru Wielkiego 27 bm. o g. 12 w poł. Uroczystość ta, odbiegająca zarówno duchem, jak i stylem, od przyjętego typu akademii, będzie zarazem apoteozą genialnego Poety i Wieszczu państwowości polskiej. Złożą się zaś na nią prócz prelekcji Ostap'a Orłowa, recytacje i produkcje najwybitniejszych sił naszych teatrów. Wydany również zostanie specjalny Program teatralny, poświęcony wyłącznie Wyspiańskiemu.

W CZORAZISZA PREMIERA „Małgorzaty z Na varry” przemieniła się w wielką owację dla p. Jądwig Smosarskiej. Publiczność niezwykle serdecznie przyjął znakomitą artystkę, która w roli Zuzanny czarowała widzów. Dociępa ta komedia ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

MIANOWANIA KOLEJOWE W OKR. DYR. LWÓW. Minister komunikacji zamianował Ciska Michała star. asesora kierownikiem biura dla celów wojskowych w wydziale eksploatacyjnym lw. dyr. w VI grupie uposażenia. Mianowani zostali w VII gr. upos. w charakterze zawiadowców stacji warsztatu i Fl.: Paweł L. Przemyski, Kuhn M. Przemyski, Dębny Józef Lwów, Riss R. Lwów, Gliniewicz B., st. asesor stacji Borysław mianowany został zawiadowcą stacji w Zadvórze. Flegel J. asesor stacji Podhajce zawiadowcą stacji w Skwarzawie, Jarosz Ign. adiunkt w stacji Jarosław zawiadowcą stacji w Pribrowie, Pasternak J. adiunkt w stacji Ostrów k. Sokala zawiadowcą stacji w Gradowicach, Gniadek J. adiunkt w stacji Lubaczów, zawiadowcą stacji w Ustianowie, Machowski Br. st. asos. w stacji Rogozno, zaw. stacji w Ilnowicach. W VIII grupie uposażenia przyjęty został w

jak za czasów TRĘDOWATEJ. Wszyscy od szkolnej młodzieży do babuni wspartej na kij, spieszą do kina na pierwszy polski morski film. — Przy przepelnionych po brzozi salach również i we Lwowie ten arcywspaniały film polski wyświetla — kino — **APOLLO**

We środę 23. X. — z powodu koncertu — tylko 2 seansy o godzinie 3:30 i 5:30. 4438

charakterze asesora referendarskiego w Drohobyczu inż. I. Krogulski. Przenieseni: Woźniacki W. refer. PKP do Agencji celnej we Lwowie z równoczesnym poruczeniem mu kierownictwa tejże Agencji, Podulski Fr. z Agencji celnej we Lwowie do stacji we Lwowie, Hartfelder J. as. ze stacji Jarosław do stacji Drohobycz, Jacobi W. ad. ze stacji Lwów-kleparów do stacji Lwów, Kret J. ad. ze stacji Szelec nad Rata, do stacji Lwów, Dydalewicz Michał st. asyst. ze stacji Łupków do stacji Sarzyna i Tyralski T. asesor ze stacji Złoczów do stacji Zagórz.

(?) **JUBILEUSZ NIEWIADOMSKIEGO WE LWOWIE**. Jak się dowiadujemy, zaważał się we Lwowie do uczczenia 40-letniej pracy kompozytorskiej prof. St. Niewiadomskiego. W planie wielki koncert kompozytorski w dniu 5 stycznia 1928 r.

**UROCZ. KU CZCI WYSPIANSKIEGO** odbędzie się ze sm. o g. 4-ej pop. w Teatrze Małym, staraniem Tow. „Ochrona Dziecka” na program złożą się: Tryki Wyspiańskiego „Śmierć Otela”, „Sędziowie” dramat. Wykonawcami są uczniowie „Studio” Wandy Semaszkowej pod jej osobistym kierownictwem. Balety do nabycia w kasie Orbisu pl. Mariacki a w dzień przedstawienia przy kasie teatru.

**POL. TOW. POLITECHNICZNE** zawiadamia swych członków, że dnia 23 bm. na zebraniu tygodniowym urzędującego pogadankę we współudziale prof. Ludwika Ebermanna na temat: *Współżycia z podróży do Berlina*. Początek o g. 18-ej. Goście mile widziani.

**ZARZĄD POWSZ. WYKŁADÓW UNIW. I POLITECHNICZNEJ** donosi, że drugi wykład dla K. Nitmana pt. *Wzrost potęgi francuskiej, Powstanie cesarstwa francuskiego i austriackiego*, odbędzie się w środę 23 bm. o g. 19-ej w sal. Kopernika w Uniw. JK.

**Z PODRÓŻY NA WSCHÓD**. Staraniem zarządu IX kółka TSL im. Borelowskiego we Lwowie odbędzie się we środę dnia 23 bm. o g. 7-ej wiecz. w lok. własnym przy ul. Ossolińskich 10 II p. odczyt prof. K. Żurawskiego pt.: *Z podróży na Wschód* (Chiny, Japonia etc.). Upraszamy o liczne przybycie. Dla członków i gości wstęp na odczyt wolny.

**ROSYSKI ART ZESPÓŁ BALAJKOWY** przed wyjazdem za granicę wystąpi z pożegnalnym koncertem we wtorek 22 i w środę 23 bm. w sali Domu Narodnego. Jak się dowiadujemy artystyczny ten zespół zaangażowany został na kilka koncertów do Czechosłowacji. Nowy ciekawy program i precyzyjne wykonanie utworów ścennie niezawodnie do sali Narodnego Domu muzykalną publiczność naszego grodu. Bilety do nabycia w składzie nut G. Seyfarttha. (ul. Akademicka 6).

## Dlaczego MACINTOSH wylądował we Lwowie?

Naszemu sprawozdawcy udało się uzyskać kilka chwil rozmowy z p. Macintoshem. Na zapytanie, co było powodem jego wylądowania we Lwowie, oświadczył p. Macintosh, iż chciał się naocznie przekonać, czy wszystkie piękne Lwowianki noszą najlepsze śniegowce angielskiej firmy „MACINTOSH” z patentowym zamkiem, która są do nabycia w najelegantszych składach obuwia. Zauważamy, że firmę Macintosh reprezentuje w Polsce: Dom handlowy „SAIR” Lwów, 3-go Maja 15. Tel. 3-91. 40914

**W WYKAZIE PRYWATNYCH SZKÓŁ ŚRED.**, w których przyznano zwrot opłat szkolnych w 1927-28 opuszczono seminarjum naucz. żeńs. Anny Rychnowskiej we Lwowie.

**Przełożenie Gremjum uprawnionych techników dentystycznych i koncesjonowanych techników dentystycznych** oznajmia, że z mającym się odbyć strejkem pomocników technicznych dentystycznych 40915

**nic wspólnego nie ma.** Tok pracy w zakładach wyż wymienio-nych techników dentystycznych nie ulegnie żadnej przerwie.

(d) **KRADZIEŻ**. Wacław Marszałek, zamiesz. przy ul. Lwowskich Dzieci 45, donosi policji o popełnionej kradzieży na budowie przy ul. Łyczakowskiej 139. Mianowicie dozorca tamtejszy Wasyl Łebedyniec na szkodę St. Binaszewskiego z Kieparowa skradł płaszcz gumowy, a na szkodę Aut. Dolinińskiego z Sądowej Wsi zabrał 30 zł i ubranie, poczem zbiegł w niewiadomym kierunku.

(d) **CZYŻBY OSZUSTWO?** Obok realność przy ul. Łyczakowskiej 132 ma swój kiosk St. Sauer. Do niej to przed miesiącem przyszedł nieznanego z nazwiska agent fabryki tortów w Toruniu i po brał od niej a konto zamówionego towaru trzy weksle, na łączną kwotę 110 zł. z podpisem Jana i Stanisławy Sauer, płatne 20 bm. 5 i 7 grudnia br. Sauerowa do dziś zamówionego towaru nie otrzymała, przypuszcza zatem, że oszustwo osobnik dopuścił się oszustwa na ile weksłom. W sprawie tej policja prowadzi dochodzenie.

(d) **CZYJ PIS?** Na ul. Traugutta błąkał się nieznanego właściciela pies, białe szp. gdzie też został przytrzymany. Jest on do odebrania u Andrzeja Kowalowa, dozercy realności przy ul. Traugutta 10.

## Śniegowce - Kalosze - Parasole

po cenach fabrycznych sprzedaje **DOM TOWAROWY „BERGERA”** Lwów, Pl. TRYBUNAŁSKI 1. 4055

**DO ODEBRANIA** w administracji Wieków Nowego potwierdzenie „Universum” na nazwisko państwa.

(d) **ZNALEZIONE PRZEDMIOTY W TRAMWAJACH**. Od dnia 15 do 18 bm. w wozach tramwajowych znaleziono różne przedmioty. Do odebrania są: w burze kontroli przy ul. Lenartowicza 1: Koltczyk i karta szkolna; w wozowni Bema przy ul. Gródeckiej: legitymacja szkolna i parasol; w burze kontroli na Gabr'elówce: rekawiczki, metr, legitymacja szkolna, pakunek, klucze i kluczyki, broszka i teczka.

## PRZEKONALIŚMY SIĘ,

że najlepsze SZPROTY i BIKINGI tylko u firmy **CH. SOBEL, Legionów 41, 40882** gdyż nie sprowadza wagonowo, a codziennie świeże.

## SULFOCOL „Laokoon”

wypróbowany środek w chorobach dróg oddechowych (KASZEL, CHRYPKA i t. d.) Do nabycia w aptekach. Cena flaszki syropu zł. 2:40 3812

## Z teatru.

TEATR NOWOŚCI. „Piekność premjowana”, kom. w 3 aktach, Wł. Jastrzębca-Zalewskiego.

Powodzenie sztuk amerykańskich w Polsce nie daje spokoju polskim komedjopisarzom: chcą konieczną i myśleć i pisać po amerykańsku, a nawet przenoszą akcję za Ocean. Eksperymentu tego dokonał autor „Piekności premjowanej” z wynikiem jednak niezbyt pomyślnym. Amerykanie opierają swoje komedie na świetnym, niesłychanie oryginalnym i dowcipnym pomysle (Cały dzień bez kłamstwa, Tajemnica powodzenia), który wyzyskują następnie sytuacyjnie w sposób bardzo zreczny. Autor „Piekności premjowanej” wybrał temat wprawdzie bardzo nowoczesny (konkurs piękności), ale oparty na blahym i naiwnym pomysle. To, że pow-

# MYDŁO do go- lenia „TLEN”

40843 w cenie zł. 1.20 za la-  
skę, wystarcza prze-  
ciennie na pół roku.

na piękna dziewczyna wysłała na konkurs piękności swoją fotografię a podpisuje pod nią nazwisko nieznaną kobietę, jest zbyt niska, aby mogło wystarczyć na trzy akty wesołej farsy (nazwanej przez autora szumnie komedą). Nie pomaga więc żadne akrobacjonalne sytuacyjnie, wymyślne „qui pro quo”, skoro sama intryga jest bardzo mało interesująca. Autor nie pomógł zdeszła niczego, co by mogło podkreślić mocny charakter sztuki: dał kino z jego impresaryjami, reporterów, kwaterę. Wszystko to poplątał w jak najbardziej nieprawdopodobny sposób, dodając trochę przeciętnego dowcipu i zlepiał całość bardzo surową, sztuczną, nie przekraczającą granic miernej poprawności. Tu i ówdzie tylko jakaś wesejsza scena poruszała na chwilę widownię, ale jak na wymagany od farsy humor sytuacyjny i dialogów było to bezwarunkowo za mało.

Życie i Lew starał się wlać w tę komedię reżyser p. Okornicki, dając możliwie najszybsze „amerykańskie” tempo, artyści wydobywali z siebie aż nadto wiele temperamentu. Szafowała więc nim hojnie zawsze niezawodna p. Łożńska, nastroiła się na wesoło z powodzeniem p. Kadosłówna, bardzo poważny był p. Okornicki, niesłychanie zażarty p. Retschka, sympatycznie nędnolir p. Zabczyński, rozchukan p. Fertner, bardzo trafni w tynach pp. Dobrzański i Kwiatkiewiczowa, miła i dobra w swoim umiarkowaniu debiutująca p. Federowiczówna.

Kazimierz Bukowski.

## Sport.

### POLSKI ZW. PIŁKI NOŻNEJ OCIAGA SIĘ Z ZAWARCIEM UGODY Z LIGĄ.

Zapowiedziane na dzień 12 i 13 bm. walne zgromadzenie p. PZPN-u w Warszawie nie doszło do skutku. Delegat PZPN-u przewlekła jeszcze sprawę przeniesienia siedziby Związku do Warszawy, mając widoczne nadzieje, że zmuszą Ligę do zasadniczych ustępstw. Póco te wszystkie dasy i ociągania się, tego nikt nie zgadnie.

Liga nie ustąpi, bo tego uczynić nie może. Jeśli nawet proponowana liczba 15 klubów Ligi państwowej jest zbyt wielka, to ograniczenie jej może nastąpić jedynie w drodze zmiany statutu na rok następny, ale aby obecnie wyrzucić kilka klubów i pozostawić Ligę złożoną z 8-mu, czy 10-ma klubów, o ten trudno myśleć.

Na najbliższym walnym zebraniu Ligi wypłyną niezawodne tego rodzaju wnioski, o ile zostaną uchwalone, to obowiązując będą od jesieni 1928 r., tak, by żadnemu klubowi Ligi państwowej nie zamykać drogi sportowej rywalizacji o wyższe miejsce. Wszystkie kluby muszą mieć świadomość tego co ich czeka, a jeśli na boisku nie odpowiedzą swemu zadaniu, to wówczas trzy, cztery, a nawet pięć końcowych (założy, ile walne zebranie Ligi postanowi) odejdzie bez szemrania do Lig okr.

Dobre nabytych praw nikt nie ma prawa drugiemu odbierać — skoro jednak zostaną uchwalone odpowiednie ograniczenia na rok przyszły, to prawomocnym uchwałom wszyscy muszą się poddać.

### ZAWODY ZAGRANICZNE.

Wiedeń: Florisdorf — Admira 3:2;  
Wacker — Bryttenauer 1:1;  
Simmering — Slovan 2:1;  
Vienna — Rapid 4:1.  
Sporthlub — Hertha 3:2.  
Kofonia: Niemcy — Holandia 2:2 (0:1). Zawody międzypaństwowe odbyły w obecności 50.000 widzów.

Zagrzeb: Gradjański KS. — Victoria Žilkov 3:3  
POLSKIE REKORDY LEKKOATLETYCZNE.

Oficjalna tabela polskich rekordów lekkoatletycznych przedstawia się następująco:

PANOWIE: Biegi płaskie: 60 i 100 m. Szenajch 6'9 i 10'9; — 200 i 300 m. Weiss 2'7 i 3'6; — 400 m. Korolkiewicz 1'08'6; — 800 m. Oldak 1'58'4; — 1000 i 1500 m. Foryś 2'34'1 i 4'06; — 2 km.: Kostrzewski 5'48'7 — Pozostałe rekordy w biegach posiada Freyer, a mianowicie: 3 km.: 9'05'6, 5 km.: 15'51'8, 10 km.: 33'00'4, 15 km.: 50'58'8, 20 km.: 1'16'35'30, 30 km.: 2'01'36, maraton (42.194 km): 2'56'45, bieg godzinny 1727'2 m., bieg naprzelaj 10 km.: 35'35.

Biegi przez płotki: 110 m. Dobrowolski 16, — 200 m. Kostrzewski 27'2 (wyrównał Korolkiewicz 27'2), — 400 m. Kostrzewski 56'8.

Biegi sztafetowe: Rekordy reprezentacyjne: 4 razy 100 m. 44, — 4 razy 200 m. 3'28'2, — 100, 200, 300, 400 m. 2'03.

Rekordy klubowe: 4 razy 100 m.: AZS 44'8, — 4 razy 200 m. AZS 1'34'4, — 4 razy 400 m.: Polonia 3'28'6, — 4 razy 1500 m. AZS 18'07'6, — 3 razy 1000 AZS 8'21'8, — 100, 200, 300, 400 m. AZS 2'04, 100, 200, 400, 800 m. Warszawianka 3'27'6.

Chody: 1 km. Kaczmarek 4'26'5; 2 km. Ptaszycki 9'23'2; 3, 5 i 10 km. Wndkiewicz 14'24'6, 25'28'6 i 52'30'8; chód godzinny: Jais 11371 m.

Skoki: w wyż z miejsca Cejzik 144; w dal z miejsca Cybulski 294, w dal Skorski 685, w wyż Frysztyn 180, o tyczce Adameczak 3'61, trójskok Cejzik 13'37.

Rzuty kula Baran 12'84, kula oburącz Szydłowski 75'94'5, oszczepem: Gruner 57'56, oszczepem oburącz Szydłowski 90'75, młotem Cejzik 34'20.

Wielobój: pięciobój Cejzik 3305'99 pkt., dziesięciobój Cejzik 6329'465 pkt.

SEKCJA NARCIARSKA I. LKS Czarni zawiada, iż doroczne walne zgromadzenie sekcji odbędzie się w poniedziałek 28 bm. o g. 7-cj w lokalu klubowym przy ul. Rutowskiego 8 l. p. Zarząd prosi wszystkich członków o konieczne przybycie ze względu na ważność i aktualność obrad. Na porządku dziennym: Sprawa obchodu jubileuszu 25-lecia istnienia klubu, jubileuszowych zawodów o mistrzostwo Lwowa, nowego schroniska itd.

OGÓLNE DOROCZNE ZEBRANIE CZŁONKÓW sekcji narciarskiej Akademii Zw. Sport. we Lwowie, odbędzie się w dniu 22 bm. w lokalu Zw. przy ul. Marszałkowskiej (gmach Uniw.) o g. 19ej. Na porządku dziennym wybór nowych władz i program przyszłego sezonu. Obecność wszystkich członków bardzo pożądana.

WALNE ZGROM. SEKCJI HOCKEYOWEJ I. LKS. Czarni odbędzie się we wtorek 22 bm. o g. 8'30 wiecz. w lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 8. Obecność wszystkich członków wymagana.

LKS. LECHJA zawiadamia, że drugie zebranie sekcji narciarskiej odbędzie się w piątek 25 bm. w lokalu klubu (gmach hr. Skarbka) o g. 18-ej.

## NADESŁANE.

### Dr. A. BLUMENFELD

Choroby skóry, włosów. — Kosmetyka lekarska. Choroby weneryczne. — Lwów, ul. Klem. Tańskiej 1 (obok Hotelu George'a). 3080

## Zakłady

wielkane, Poluvery — Szlaf-roczki — wykwinna bielizna — Pończochy i t. p. nolecia najtaniej firma 4386

„GOLF” - Kilińskiego 1 naprzeciw kawiarni wied.

## „NEIGE DE FLEURS”

(KWIAT ŚNIEŻNY)

naślachetniejszy krem do twarzy i rąk, któremu miliony pań zawdzięcza swoją piękność. Wszędzie do nabycia. 40936

## Eleganckie trwałe OBUWIE

Śniegowce Kalosze marki „TRETORN”, „PEPEGE” poleca Iwów firma ERIKA KILIŃSKIEGO 1 naprzeciw Kawiarni Wiedeńskiej. 40918

## Baczność Cukiernicy!

MASĘ migdałową i KUWERTURĘ poleca po fabrycznych cenach 4409

Hurtowny skład cukrów i czekolad

D. Licht Wągora 7. Telef. 21-45.

## KRÓL ANGIELSKI

Jest pierwszym gentlemanem świata i słuszenie. Skoro pija prawdziwą herbatę

## LYONS'a

która jest napojem gentlemanów. 3915

## PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim Krewnym, Przyjaciołom i Znajomym — jakoteż Przewielebnym Księgom Janowi Łazarewiczowi i Józefowi Dajczakowi, którzy oddali ostatnią przysługę mej przedwcześnie zmarłej Zonie s. Józefie i wyrazili mi swe współczucie w tak ciężkiej dla mnie i nientulonym smutkiem owianej chwili — składam najgorętsze „Bóg zapłać”!

40865

STANISŁAW TODT.

W drugą rocznicę śmierci

## Ś. p. Eugenji Schnablówny

ukołchanej córki i siostry, odprawi się Msza żałobna w piątek 25. XI, o godz. 8'30 rano, w kościele św. Marcina, na którą zapraszają krewnych i znajomych 40856 Rodzice i bracia.

## Program radjokoncertów.

Wtorek, dnia 23 bm. 1927.

WARSZAWA (1111) Odczyty: Co to jest oświata pozaszkolna 16'00; Co to są nalepki przeciwgruźlicze 17'20; Organizowanie mleczki 19'35; Księstwo łowickie 20'00; dla młodzieży i dzieci 17'45. Koncerty: Popołudniowy 18'15; Wieczorny 20'30; Muzyki tanecznej 22'30.

KRAKÓW (4226) Odczyty: Kwestia emigracji na Polskę 17'20; dla młodzieży i dzieci 17'45; Omyłkość wyroków karnych 19'35; Koncerty: Gra-mof. 12'00; Popoł. (z Warszawy) 18'15; kompozytor-ski p. L. Kamińskiego 20'30; Muzyki salonowej z rest. Pavillon 22'30.

POZNAN (3448) Odczyty: 23-cia lekcja franc. 19'10; Nawożenie w oświecenie 19'35. Koncerty: Wojskowy 12'45; Z kaw. Wielkopolska 17'45; kameralny 20'30; Muzyki tanecznej z win. Palais Royal 22'30.

KONCERTY ZAGR. Mediolan (315'8) 17'00, 21'00 23'00; Wrocław (322'6) 16'30, 20'00; Królowiec (323'1) 11'30, 16'30, 21'20; Neapol (333'3) 17'10; op. Fedora 21'00; Kopenhaga (337) 15'00, 20'00, 21'45, 23'45; Praga (348'9) 12'00, 16'30, 19'15; Londyn (361'4) 12'00 13'00, 15'30, 16'00, 18'00, 18'45; Lipsk (365'8) 17'00, 19'00; Stuttgart (379'7) 16'15, 20'00, 21'45; Hamburg (394'7) 17'00, 19'15; Frankfurt n. M. (428'6) 16'30, 20'15; Rzym (449) 17'30; Lenzberg (468'8) 13'10, 18'00, 20'15, 21'35; Berlin (483'9) 17'00, 22'30; Wiedeń (517'2) i (577) 11'00, 16'15; Riga (526'3) 17'00, 20'00; Monachium (535'7) 12'35, 16'00, 19'30, 22'30; Hildesheim (1050) 12'15, 17'10, 19'50, 21'50; Stambul (1290) 19'00, 19'40, 20'20, 21'00, 21'40.

## Zadiski.

47. NUMER SPOŁECZNO-LITERACKIEGO TYGODNIKA „BLUSZCZ” zawiera pełen rozumnych refleksji artykuł dr. M. Kuźmińskiej „O samotrąceniu szkoły średniej” wskazujący jedyną możliwą drogę rozwojową szkoły średniej w odrodzonej Polsce. Wyczerpujące fachowe studium „Odpowiedzialność społeczna” wprowadza wiele naukowo poglądnych rozważań w istotność zagadnienia „Woda Zampomona” M. H. Szpyrkówny toruje najpewniejszy niezawodny szlak akcji przeciwalkoh. W dziale praktycznym poza licznymi wzorami i modelami sukien i płaszczy, dużo miejsca poświęca się sprawie trykotaży. Z artykułów wymienić należy „Prawda” o pielęgnowaniu rąk i nóg” oraz szereg aktualnych i ciekawych.

# Z dziedziny mody.

**Aksamity i crepp-satin najmodniejszymi materiałami na suknie po południowe. Efekty dające się osiągnąć w tym materiale. — Modele uwidocznione na naszej rycinie. — Najnowsze płaszcze. — Najnowsze torebki.**



(9) Zwracałam już na to kilkakrotnie uwagę, że moda ostatnich lat obraca się stale w paru tylko formach, które trzymają się uparczywie jednej i tej samej tendencji, zasadzającej się na smukłości linii. Wobec tego zmiany — o ile są — polegają na szczegółach w układzie dalszej partii sukni. Raz: będą to fałdy, drugi raz godety, to znów kłose.

Wszakże jedno małe odchylenie daje się spostrzec, a mianowicie luźna dotąd forma bluzkowa górnej partii sukien ustępuje formie zbliżonej do „princess”. Aby korzystnie wyglądać w takiej sukni trzeba konie-

że sznurowadłami z boku, zrobiony podług miary.

Co do materiałów, to oprócz kasha velour na kostjmy i suknie przedpołudniowe, najmodniejsze są obecnie aksamit i crepp-satin. Kolor czarny przeważa.

Suknie z crepp - satin nie potrzebują przybrania. W materiale tym, który ułożony można w draperje z obydwu stron: matowej i błyszczącej — osiągnąć się dadzą bardzo ładne efekty. Kombinuje się też w ten sposób, że suknia uszyta jest tak, aby błyszcząca strona materiału stanowiła przybranie w formie szarf, lub płś i wkładów, a suknia była matowa. Te zestawienia kombinuje wytrwanna krawczyni na sposoby różnorake, a trzeba przyznać, że w rezultacie suknia taka wygląda elegancko, szykownie i daje przytem wrażenie dużej wytworności.

To też na suknie wizytowe i do teatru, na dancing i herbatki popołudniowe radzę wybrać crepp - satin.

Przegląd najnowszych sukien z tego materiału daje nasza rycina, przynosząc kilka bardzo ładnych modeli.

Pełną prostoty, a może dlatego właśnie tak elegancką i szykowną jest:

Suknia pierwsza z czarnej crepp - satin uszytej po stronie błyszczącej. Górna partia skrojona ukośnie (z przodu) krzyżuje się i zapina z boku. Zakończenie stanowi piękny kwiat róży. Rękawy są wąskie; partja spodniczki uклада się w sute kłose. Jeśli zarzuci się na tę suknię gazowy szal koloru lososiowego lub w kolorze kwiatu stanowiącego spiccie boczne, suknia zyskuje na strojności i może służyć jako toaletta wieczorowa.

Jak można przybrać suknię z crepp - satin, nie pozostawiając jej owej cechy wytwornej elegancji, wskazuje szkic drugi:

Suknia druga również z crepp - satin uszyta jest po stronie matowej, a inkru-

stowana plisami i godetami z tego samego materiału, od strony błyszczącej. U rękawów i przy godetach materiał zahartowany został sposobem „madeira”.

Na kontrastach materiału opiera się trzeci model uwidoczniony na naszej rycinie.

Suknia trzecia głównie uszyta po stronie matowej. Nadane plisy z tego samego crepp-satin po stronie błyszczącej. Plisy górne nadane są w formie podwójnej kolji. Bardzo ładnie wygląda także ukośne spiccie paska i wąska plisa, bęgnąca, jak szyna wzdłuż sukni (z przodu). Dolna plisa ma szerokości 12-15 cm. U rękawów powtarzają się te same efekty.

Suknia czwarta również z crepp - satin ma formę płaszczową i nadaje się dla pan o pełniejszych kształtach. Suknia uszyta po stronie matowej plisy i pasek z długą zabobową szarfą z tego samego materiału po stronie błyszczącej. Spodniczka partja kłosowa.

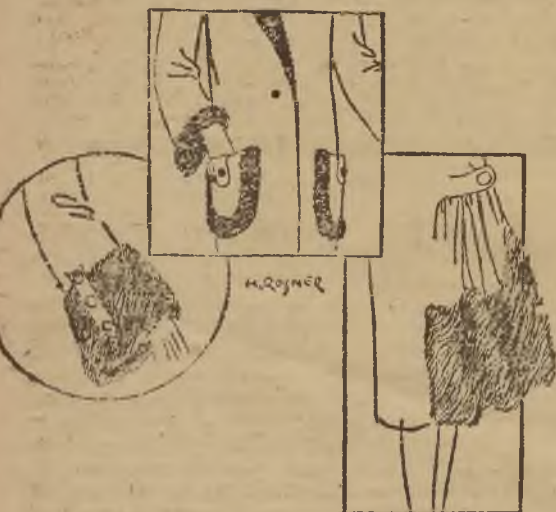
Wbrew wszelkim narzekaniom na złe czasy — moda tegoroczna przepisuje jak najwięcej przybrania z futra u płaszczy. Trzeba też przyznać, że te efekty są bardzo ładne. Przy ciemnych płaszcach duże kołnierze szalowe, mankiety i dolne wkłady z jasnego futra wyglądają tak ładnie, że trudno oburzać się na te wymysły mody.

W miejsce prawdziwych futer daje się imitację chinchilla lub innych cennych skórek; efektownie wyglądają też żółte lisy przy ciemnych płaszcach. Nasz szkic ilustruje dokładnie jak przybiera się teraz płaszcze temi futrami.



W formie torebek nastąpiły znaczne zmiany. Duże torebki używane będą wyłącznie na zakupy i do podróży. Pozatem nosi się do eleganckiego kostjmu lub płaszcza torebki skórzane w formie koperty a zatem płaskie. Do sukien wieczorowych modne są pompadourki z brokatu lub skóry inkrustowanej wzorzysto.

Naczelnny redaktor:  
**BRONISŁAW LASKOWNICKI.**  
Odpowiedzialny redaktor:  
**JÓZEF KRZYSZTOFOWICZ.**



cznie nosić gorset, opinający ciało poniżej pacha, a sięgający aż poza uda. Oczywiście, że to, co działo gorsetem się nazywa, różni się bardzo od dawnego typu ze stawkami i fiszbinami. Gorset modny jest lekki i nie ugniata nigdzie. Najlepszy z płótna specjalnego,

# OGŁOSZENIA

Specjalista chorób płuc, serca i żołądka

**Dr. FELIKS HAHN**

Lwów, Gródecka 46. Prześwietl. Roentgenem.

Specjalista chorób wener., skór. i kosmetyki

**Dr. SCHWARZ**

b. sekund. szpit. państw., — Słowackiego 4, naprz. gł. poczty. Leczenie płam, brodawek, włosów elektrolyz., diatermą i lampą kwarc. Leczenie żylaków. Tel. 16-61.

**Dr. med. HENRYK BERGER**

specjalista chorób zębów i jamy ustnej  
Legionów 7. — 9-113-6. 39992

**Dr. KLARA KENNEROWA**

lekarka w Przemyslanach wróciła i ordynuje jak przedtem. Leczenie lampą kwarcową. 40547

LEKARZ - DENTYSTA

**Dr. med. JAKOB GROB**

Lwów, Legionów 37, Telef. 474, powrócił. 4232

**BEZ KONKURENCJI** jest znana we

Lwowie wytwórnia jubilersko-złotnicza 4359

**S. A. ROPSCHITZ**

Każdy powinien się przekonać w lokalu firmy przy ul. Sykstuskiej 16. Uwaga na firmę ul. ROPSCHITZ.

**Gater 18 calowy**

I dynamo 120 amp. i 110 volt używany w bardzo dobrym stanie i dobrej marki zaraz kupimy. Zgłoszenia pod „Gotówka” do biura ogłoszeń Brłicka Kościuszki 2. 40937

**Wolne posady**

ZARZĄD dóbr Zalesie poszukuje koledzyń, poszukuje ogrodnika na ordynację, znajomego się dobrze na sadownictwie, warzywnictwie, ogrodnictwie i sadownictwie drzew owocowych. Odpisy świadectw wymagane — zwracane nie będą. 40604

POSZUKUJE skrzypaka i pianistki. Wiadomość: Restauracja Rada, Gródecka Nr. 67. 40706

POSZUKUJE zdolnego ekspedienta. Skład wędlin. Zgłoszenia: Kolesa, Snopkowska 24. 40731

POZWOZICIEL pieczywa, energiczny i niezwykły, posiadający kaucję, obznajomiony z zawodem, natychmiast na korzystnych warunkach przyjęty zostanie. Piekarnia Karlsbadzka — 24kiewska 101. 40526

PRAKTYKANTKA do intrygacji poszukuje. — 2 mag. Zimorowicza 3. — 40821

JANNA, która chce występować na scenie, poszukiwana na wyjazd. Zgłoszenia: Łazarza 12, mieszcz. 11 od 1-2. 40820

POSZUKUJE się niankę z dobrymi świadectwami do dwójki dzieci. Lat 2 i 4. Na wyjazd do Bucza. Wiadomość: Krykiwicz, Zamarystów, ulica Lwowska 29. 40816

POTRZEBNA dochodząca z gotowaniem obiadów — Sakramentek 82, II. piętro. 40818

DZIEWCZYNE i służąca przyjmie zaraz. Wiadomość: Łyczakowska 62, Wiedziarnia. 40807

SŁUŻĄCA starsza potrzebna. W. Jakóbiak, Zimorowicza 3. 40804

POSZUKUJE panią do dzieci. Oferty z opisem życia i fotografią do Adm. Wiek pod „Bardzo dobra posada”. 40800

FRANCUSKA bona na wyjazd potrzebna. Kolbuszowska, Senatorska 9, drugie piętro. 40843

CHEŁPOCÓW do nauki stolarstwa przyjmie Pl. Miłczewskiego 9. 40839

POSZUKUJE manikurzystki na dobrych warunkach. M. König, Zamarystowska Nr. 33. 40831

NIANIA do dzieci potrzebna od zaraz. Zgłoszenia: Mohr, dentysta, Podwolskiego 9. 40829

POSZUKUJEMY zdolnych szwaczek. Janowska 11. — 40829

SZEWSKIEGO czeladnika poszukuje się. Kochanowskiego 9. 40827

FRYZJERKA — MANIKURYSTKA potrzebna — ZARAZ. Bank, FRYZJER, Saniehy 6. 40837

POSZUKUJE służącą. — Zgłoszenia między 11-12 Sadownicka 14, na prawo. 40871

KASJERKA na wyjazd (Poznańskie) do kina — z kaucją w gotówce 2000 zł. potrzebuje. Listy pod „Gotówka” do Administracji Wiek. 40837

PRZYJME praktykanta — biurowego. Zgłoszenia — „Ruch” Łyczakowska 82. 40867

DZIEWCZYNE do posyłek przyjmie Taeppel, ulica Jagiellońska 13. III. p. — 40873

PILEGNIARKE rutynowo wana do niemowlęcia — przyjmie. Zgłoszenia: Kopernika 12, Wank, między 9 a 10. 40309

POSZUKIWANA — biegła maszynistka możliwie ze znajomością języka niemieckiego i francuskiego. — Oferty z curriculum vitae składać pod „Posada” do Adm. Wiek. 40899

**HAFCIARZA (rękę)**

zdolnego do haftu maszynowego przyjmie zaraz, Zgłoszenia z podaniem firm w których się pracowało, składać pod „Hafciarz” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1. 40639

POSZUKUJE natychmiast fryzjera damskiego pod dobrymi warunkami. Listy pod „Fryzjer” do Adm. Wiek. 40863

KUCHARKA zwinna do lat 35, ale zawodowo kława i fikowana w sztuce kulinarskiej zostanie przyjęta do Kasy. Listy z podaniem warunków do Adm. Wiek pod „Dobry charakter”. 40916

800 — 1000 ZŁOTYCH miesięcznie energicznie panowie oraz panie mogą natychmiast objąć posadę. — Zgłoszenia osobiste od 10-12 i od 14-17, wtorek, środa, czwartek, Rosicki, Łyczakowska 10, I p. 40200

ROZNOŚCIELE z kaucją dla tygodnia poszukiwani „Minerwa” Wojciecha 20. Zgłoszenia od godz. 5-6 popoł. 19-10 rano. — 40871

SGPRANISTKI i mezo-sopranyści potrzebni: pożądana znajomość nut. — Zgłosz. w pon. i czwartki godz. 4-5 Łyczakowska 46 parter lewy. 40930

SŁUŻĄCA do sprzątania rozumiejąca się na gotowaniu potrzebna od 1 grudnia: Barska 1 (róg ulicy Gródeckiej 73) I p. u. lekarza. Zgłoszenia do 5-tej popołudniu codziennie. 40931

POSZUKUJE służącą do wszystkich lubiącą dzieci. Listopada 27 parter. 40943

KUCHARKA do wszystkich z dobrymi świadectwami — zostanie zaraz przyjęta do 2 osób. Zgłoszenia od 10-1 i 4-7 Emil Urlich, Skład maszyn do pisania 3-go Maja 7. 40938

WIEKSZE przedsiębiorstwo zatrudnia poszukujące zdolnego monterów z doświadczeniem wynagrodzeniem: zdolnego do naprawy taksonometrów, tachometrów itp. Pierwszeństwo mają ci którzy pracowali w firmach zagranicznych. Oferty pod „Taksometr” do Adm. 40935

IRZADZAM fabrykację maszyn walcowych i odlewów walców drukarskich. Maszynowy pionierzyście z wieloletnim doświadczeniem dla odnowienia starej maszyny, sprężarki do fabryki „Asbest” — Augsburg. Poszukuje się fachowca. Posada można objąć 25 br. Wzrostki: według umowy — Zgłoszenia tylko pisemne do: „Grafika” Lwów, ul. Krzywa 11. 40924

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrymi świadectwami zostanie przyjęta: Galanteria, Zielona 18. Wolanberg. 40928

ZDOLNA manikurzystka od zaraz przyjmie zakład fryzjerski Moszkowicz — plac Bernardyński 2. 40926

POMOCNIK handlowy, — z branży papierowej tylko siła fachowa, zdolna, do brze polecona, potrzebny we Lwowie. Listy do Adm. Wiek pod „Papiernik” 40892

SŁUŻĄCA do wszystkiego, młoda, z dobrymi świadectwami, potrzebna zaraz. — Łazińskiego 6, III piętro, drzwi 5. 40884

**HAFCIARZA (rękę)**

zdolnego do haftu maszynowego przyjmie zaraz, Zgłoszenia z podaniem firm w których się pracowało, składać pod „Hafciarz” do Generalnej Ekspedycji Ogłoszeń Lwów, Legionów 1. 40639

POSZUKUJE lepszego dzieła czynu do dziecka: świadectwa wymagane; — Dr. Schnok, Kopernika 5. — 40912

KILIMIAKI potrzebne; Wynagrodzenie 12 złotych motr. Listy do Administracji pod „Kilim”. 40933

**LOKALE**

LOKÓJ dla jednego lub dwóch panów. Wolność 3; parter prawy. 40608

DO WYNAJĘCIA pokój umebłowany, słoneczny — z balkonem. Tarnowskiego Nr. 96, piętro, na prawo. 40644

DWIE nbiakcje na warsztat przemysłowy, okolica Potockiego, od 1. grudnia do wynajęcia. Proń, Koncernika 10. 40871

POKOJ umebłowany z osobnym wejściem do wynajęcia. Szymonowiczów 9; willa. 40624

POSZUKUJE od gospodarza dwa pokojowego mieszkanca, kuchnia, łazienka elektryka, śródmieście, — czynsz roczny lub dłuższy z górą. Pośrednictwo wynagrodze. Listy do Adm. Wiek pod X. Y. Z. 39225

POSZUKUJE dużego pokoju umebłowanego w śródmieściu od zaraz. Listy pod „Piłno” do Adm. Wiek. 40621

POSZUKUJE pomieszczenia w kuchni za sprzątan. Listy pod „Em” do Adm. Wiek. 40610

DO WYNAJĘCIA — całe drugie piętro, nadające się na biura lub jakiegokolwiek przedsięwzięcia. Wiadomość u dozorcę, pl. Kapituły 8, między 1-2, lub 7-8 wieczorem. 40633

MAŁŻENSTWO bezdzietne do gospodarzów 150 dol. rów, roczny czynsz za pokój z kuchnią. Listy pod „150” do Adm. Wiek. 40761

POMIESZKANIE nadające się na biura, w śródmieściu o 2 ubikacjach — zamieniam na 2 pokoje — z kuchnią. Listy do Adm. Wiek pod R. K. 40623

DO WYNAJĘCIA 3 pokoje z kuchnią, komfort — słoneczny. Wyspiańskiego Nr. 38. 40796

JEDEN lub dwa pokoje i kuchnię poszukuje młode małżeństwo. Listy pod ELS do Adm. Wiek. 40809

PRZYJME pannę — na wspólne mieszkanie. Wiadomość: Strzyńska 7 A, — między 5-7. 40603

**Plafki owsiane Quaker Oats**

— Idealnie oczyszczone —

Pod względem ilości kalorii, zawartości witamin, oraz substancji białkowych i mącznych górują nad wszystkimi innymi pokarmami.



POSZUKUJE pokoju kawalerskiego z osobnym wejściem. Zgłoszenia Kpt. Ochocki Aleksander, Szefostwo Artylerji, Wąłowa 16. Tel. 22-18. 40848

DO WYNAJĘCIA zaraz — cztery pokoje umebłowane kuchnia, łazienka, okolica Zyblikiewicza Listy pod „Uczciwość” do Administracji Wiek. 40851

POKOJ umebłowany dla panów z całym utrzymaniem do wynajęcia. Dąbrowska, Żulińskiego 15 — 40831

URZĘDNIK na stanowisku, kawaler, poszukuje pokoju z osobnym wejściem. Listy do Administracji Wiek pod „Umieblowany” 40791

POKOJ elegancko umebłowany, z telefonem, ewentualnie z wiktorem — tylko dla solidnego, starszego pana od zaraz do wynajęcia. Ogładsz można od 1-7 wiecz. Szptykiewich 17, II. p. 2 schody, L. R. — 40541

POKOJ umebłowany, centralne ogrzewanie do wynajęcia. Ul. Nabliska 33; III. p. wprost. 40825

POSZUKUJE mały suchy magazyn. Listy pod L. II do Adm. Wiek. 40891

POKOJ umebłowany wynajmiesz osobie ze sł. k. p. k. przy ul. Sapieżyńskiego. Listy do Adm. Wiek pod „Kupiecstwo” 40702

POSZUKUJE pokoju z osobnym wejściem. Czynsz 40-50 zł. Listy do Adm. Wiek pod „Toska”. 40802

ODNAJME pokój z utrzymaniem kuchni, spokojnym bezdzietnym, najchętniej za półrocznym czynszem. Wiadomość w Cukierni — Gródecka 14. 40801

POSZUKUJE bliska tramwaju pokoju z kuchnią albo piękny pokój z wyjątkiem lub z przedpokojem — czynsz wedle umowy z góry. Zgłoszenia do Administracji pod „Dwoje”. — 40932

POKOJ elegancki frontowy, łazienki gazowe z całym wykwintnym utrzymaniem dla 1 lub 2 osób do wynajęcia. Wiadomość w handlu p. Schnolda ul. Koralińska. 40844

2 POKOJE i kuchnia komfort do wynajęcia, Słodowa 4; Domarska od 3-5. 40822

POSZUKUJE i pokoju umebłowanego z osobnym wejściem. Zgłoszenia do Adm. pod „J. W.” 40921

POKOJ kawalerski umebłowany z utrzymaniem; Wiadomość Sw. Wojciecha 11a Helanka. 40925

STAJNIA na 4 konie do wynajęcia w willi. Zgłoszenia telefon 25-36 lub Listopada 27. 40943

POKOJ frontowy dla panów, forlepan, do wynajęcia; Gródecka 51, II. piętro — drzwi 15. 40149

**Posad poszukują**

PANNA b. inteligentna, sympatyczna, lat 23, rutynowana wychowawczyni, pracowała w biurze i sklepie, umie czytać i pisać, może uczyć dzieci — szuka posady od 1 grudnia. Zgł. pisemne do Wiek pod „Solidny charakter” 23”. 4416

CZELADNIK SLUBARSKI szuka natychmiast pracy we Lwowie lub na prowincji Dutkiewicz, Reja 3 — II. p. 9499

**BONA** Niemka poszukuje posady do dzieci. Zajmie się wychowaniem. Listy do Adm. Wiek pod M. L. 40861.

**POSZUKUJE** zajęcia przed lub popołudniowego w firmie, nie musi być z wykształceniem, pomoce przy kuczeniu, sprzątaniu lub innemu podobnemu. Zastawia listy do Adm. Wiek pod „Dochodzący”. 40851

**PANNA** początkująca, pisała na wszystkich poszukiwanych maszynach poszukiwa za skromnym wynagrodzeniem posadę lub bez płatnej praktyki. Listy do Adm. Wiek Nowego pod „Praktyka”. 40721

**18-LETNIA** intel. panienka z ukończoną szkołą handlową, z ładnym piśmiem, poszukuje jakiegokolwiek posadę biurową za skromnym wynagrodzeniem. Zgłoszenia listowe pod „Szkoła handlowa” Adm. Wiek. 40864

**FRANCISZEK MUCHA** — 16-letni, ul. Wójtowska Górna 31, Drahobycz, poszukuje posady. 9465

**OSOBA** średniego wieku, doświadczona, kulturalna, posiada francuski, niemiecki, szuka posady przy wale, lub biurowej, lekarskiej, sekretarskiej, towarzyskiej. Listy pod „Osoba” do Adm. Wiek. 40836

**POLECAM** starszą kobietę do posady za mieszkanie. Listy pod „Posługaczka” do Adm. Wiek. 40815

**POSZUKUJE** posady KASJERKI do apteki lub drogerji (złote kaucje). Listy pod „Grażyna” do Adm. Wiek. 40495

**POSZUKUJE** posady do warsztatu od zaraz. Listy pod „Pracowita” do Adm. Wiek. 40842

**ZDOLNY** fryzjer damsko-męski poszukuje posady. Listy pod „Damski” Adm. Wiek. 40826

## „DZIDZI”

**Nowo otwarty magazyn przepięknych wyprawek i konfekcji dziecięcych** Lwów, Sykstuska 21. 4388 **CENY REKLAMOWE.**

**BONA** szuka posady do chodzącej na przedpołudnie. Listy pod „Łagodna B. 8” do Adm. Wiek. 40803.

**WIDOWA** bezdzietna, wiek 30-letni, poszukuje posady w Lwowie lub na prowincji. Listy pod „Emeryka z prowincji” do Adm. Wiek. 40847.

**Kochanowskiego 45. FRYZJERSKI** męski i damski **ST. ROGULSKI** nowo urządzony 40833

**FRYZJERSKI** młody polski (wyzwoleniec) poszukuje posady. Oferty do Adm. Wiek Nowego pod „Fryzjer”. 40912.

**POKOJOWA** pierwszorzędną, ładnie posadę w eleganckim domu, najchętniej do majorki. Ulica Sienkiewicza 11, I. piętro. 40894.

**Kationol** idealna pasta do srebrzenia mosiądzu, miedzi itp. — Zastępcy i agenci poszukiwani. „KATION”, Lwów, ul. Gosiewskiego 4. 40924

**ZDOLNA** prasowaczka do bielizny prasować i szyci. Poszukuje posady w restauracji lub hotelu. Sienkiewicza 11 I. p. 40895.

**ZA WYROBIENIE** jakiegolwiek posady biurowej 500 zł. Listy pod „Panna” do Adm. Wiek. 40840



## ROZMAITE

**FUTRA** krymskie, selski-nowe i mekle ze szluku — robię po domach Podzamcze. Pożakowski. 40104

**AKUSZERKA** przyjmuje panie; Walowa 27, parter prawy, przez podwórze. 38799

**AKUSZERKA** Wagnerowa przyjmuje panie na czas słabości, Sobieskiego 30 — parter. 38791

**AKUSZERKA** SEKULA — przyjmuje panie; Gródecka Nr. 49, I. p. 40015

**CHOROBY WENERYCZNE** i zastarzałe skorne, nora-szenie seksualne — leczy specjalista Dr. Frisch, ul. Walowa 11. 40481

**BIURO** przepisywania R. Ost. Pasz. Mikolascha — przyjmuje do przepisywania i powielania recepty, prace literackie i naukowe, kosztorysy, korespondencje handlowe itd. — po cenach bardzo niskich. 40548

**GRAMOFONY**, maszyny — rowery, tanio naprawia — Jakób Rosenman, Akademicka 26. 40347

**ODDAM** sklep spożywczy z towarem za pokój i kuchnię. Oferty do Adm. Wiek pod „Zamiana”. 40794

**KINO** na prowincji wezmę w dzierżawę Zgłoszenia listowe pod „Fachowiec” do Adm. Wiek. 40858.

**PIASEK** do posypywania chodników wraz z dostawą można zamawiać telefonem Nr. 42-38. 40927.

## Matężniwa

**MŁODA** blondyna o wyśmienitej pościechu, pragnie poznać pana o wyśmienitej pościechu do lat 70. religia obojętna, cel mat. Listy do Admin. Wiek pod „Może właśnie”. 40910.

**KOBIECE** niezależna intel wiek do lat 35, z kapitałem minimum dwa tysiące dolarów, pragnie do spółki do dobrej prosperującej firmy. Cel mat. religia obojętna. Pośrednictwo nie wykluczone. Listy do Adm. Wiek pod „Urzednik obrzeszczania 41 za okazaniem kwitu inser. 40901.

**APTEKE** większą we Lwowie wydzierżawie katolicki; kaucja znaczna wynagrodzenia. Listy pod „Kupiec” do Adm. Wiek. 40836

**HAFT** na sukniach, szalach, kołosach. Jedwabna biel. znc. monogramy, — przyjmuję: udzieli nauki haftu w domach. Zielona Nr. 6, parter, II drzwi na prawo. 40813.

**KOSTKI** kryształowe z cukrową w Przeworsku poleca „Cukier” Boimów 1 40929

**KURS KROJU I SZYCIA** 3 mies. gęziny i caloroczny otworzyła firma JOLANDA, ul. Staszka 8. Zgłoszenia w godz. 9-12 i 4-6 40787.

**DZIESIEĆ** złotych miesięcznie lekcje fortepianu. — (Głowa 9 (róg Piekarskiej) pierwsze drzwi na prawo. Codziennie popołudniu. 40874

**NIEMKA** wypieca szybko niemieckiego, konwersacji, korespondencji. Listy pod „Gwancja” do Adm. Wiek. 40885.

**ANGIELSKIEGO**, francuskiego, niemieckiego, hiszpańskiego udziela Kłara Sapier, Pod Debem 12. 40881

**TANIO**, przeciętne prze-rabia BIŻUTERIE na nowe fasony specjalista w pierścionkach SYNETO WYCH, oraz reperacje złota — zegarmistrzowskie przyjmuję ALBIN MUTKA BIEŁOSKIEGO 1. 3. — bożna Chorałczysz. 35595

## WZACUJENY

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową na nazwisko Włodzimierz Jabłowski, wystawioną przez P. K. U. Lida. 4415

## KURSA SAMOCHODOWE ZAWODOWE I AMATORSKIE 4439

ULICA MICKIEWICZA L. 28.

Wpisy w kancelarii kursu między 11-1 i 3-6 pop.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Złoczów na nazwisko Jan Kuchta. 40721

**ZGUBIŁ** się pios Dobroman brazylijski w uprzęży i w kagańcu, wab. acy się LUX, wynagrodzenie. Ul. Sykstuska 43 A, I. p. 40888.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. Kamionka Strumienia — na nazwisko Samuel Eidem. 40876

**DNIA 19** b. m. zgubiono ozarną jedwabną torbę w drodze z ul. Legionów do Piekarskiej Uczniwego znalazł prowa o zwrot 70 zł. A. Chodzikiewicz — Łyczakowska 36, IV. p. 40813.

**UNIEWAŻNIAM** zgubioną książeczkę wojskową, wydaną przez P. K. U. — Lwów. Jerzy Lizunia 40864

**PARCELE** elektryczne po zł. 2.25, batorjo po 70 groszy, poleca: Fassler, Lwów Sykstuska 29. 38653

**FUTRO** męskie kangury okazują tanio do sprzedania. Horaczuk, Hetmańska 8. 40573

**PARCELE** od 150 dol. pięknie położone przy tramwaju, placu targowym — obok rogatki Zamarstynowskiej na Kaizerówce. Informacje z przeczności Kaizera i n właścicieli. 40372

**PARCELE** budowane w Zboiskach od 100 sążni kw na dogodnych warunkach sprzedam. Wyjaśnię u dzielną na folwarku w Zboiskach Piotrowskich. Zgłoszenia u właściciela Lwów Pasz. Mikolascha, II. p. 40714

**GROBOWIE** na trzy miejsca na cmentarzu Jęczakowskim do sprzedania. Listy pod „Grobowiec” do Adm. Wiek. 40623

**ZARÓWKI** oszczędnościowe po zł. 1.50 sprzedaje — Fassler, Lwów, Sykstuska Nr. 29. 38654

**FORTEPIANY** krzyżowe, prostostanne, z angielską mechaniką sprzedam. KOLESA, Sykstuska 10. 40381

**RYDZY** kiszzone beczkami okolo 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i 11-17 zł. za 1 kg. wysła za pobraniem pocztowym Pinkas Stumer Kossów koło Kołomyj. 4029

**MEBLE** wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wyprzeza firma Jakób Cysz, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

**FORTEPIAN** krótki wiadoński do sprzedania. — Ogłada między 1-2, Na Bajki 13, II. p. mieszkanie 4. 40614

**LEKCJE** języka francuskiego, niemieckiego, Ulica Ruska 2, II. piętro, koło bursy Wiadomość między godz. 3-6. 40833

**STUDENT** IV r. filozofji zdolny instruktor, przygotowuje umiarkowanie do egzaminów gimnazjalnych w krótkim terminie. Listy pod „Gimnazjum” Adm. Wiek. 40824

**NIEMIECKIEGO** wypieca szybko absolwent wydziału germanistyk znakomitej metody; konwersacja — korespondencja, literatura. Listy pod „Germanista” do Adm. Wiek. 40911

**NAUCZYCIELKA** dla nuczycieli IV. klasy gimnazjum human. z konwersacją francuską poszukiwana. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmują notariat Boż. 4371

## Kupno-Sprzedaz

**DYWANY** smyrnackie, — strzyżone i jutowe po cenach fabrycznych, WANK, pl. Marjański 5, I. piętro. 3459

**FORTEPIAN** krótki — do nauki okazują sprzedam Żółkiewska 49, parter. 40778

**LATARKI** elektryczne po zł. 2.25, batorjo po 70 groszy, poleca: Fassler, Lwów Sykstuska 29. 38653

**FUTRO** męskie kangury okazują tanio do sprzedania. Horaczuk, Hetmańska 8. 40573

**PARCELE** od 150 dol. pięknie położone przy tramwaju, placu targowym — obok rogatki Zamarstynowskiej na Kaizerówce. Informacje z przeczności Kaizera i n właścicieli. 40372

**PARCELE** budowane w Zboiskach od 100 sążni kw na dogodnych warunkach sprzedam. Wyjaśnię u dzielną na folwarku w Zboiskach Piotrowskich. Zgłoszenia u właściciela Lwów Pasz. Mikolascha, II. p. 40714

**GROBOWIE** na trzy miejsca na cmentarzu Jęczakowskim do sprzedania. Listy pod „Grobowiec” do Adm. Wiek. 40623

**ZARÓWKI** oszczędnościowe po zł. 1.50 sprzedaje — Fassler, Lwów, Sykstuska Nr. 29. 38654

**FORTEPIANY** krzyżowe, prostostanne, z angielską mechaniką sprzedam. KOLESA, Sykstuska 10. 40381

**RYDZY** kiszzone beczkami okolo 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i 11-17 zł. za 1 kg. wysła za pobraniem pocztowym Pinkas Stumer Kossów koło Kołomyj. 4029

**MEBLE** wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wyprzeza firma Jakób Cysz, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

**FORTEPIAN** krótki wiadoński do sprzedania. — Ogłada między 1-2, Na Bajki 13, II. p. mieszkanie 4. 40614

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa, cztery pokoje wolne — do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość — Rutowskiego 7. Notariat, od 1-5 popoł. 40878

**FUTRO** podróżne szopy — oraz baranek, mało używane okazują do sprzedania. Szeptyckich 13, — sklep koronny. 40873

**DWIE** maszyny trykotarskie Wedermanna 860, 1070 oraz welty francuskiej i harszowskiej sprzeda Sokol, Lwowska 14, Ziemarstynów 40892

**PLASZCZ** damski zimowy prawie nowy okazują — sprzedam Żybkiewicza 32, drzwi 9. 40869.

**FUTRO** męskie i ubranie szkiełowe do sprzedania okazują. Gipsowa 32, — do 11 rano. 40869

**2 SZAFY** jasne, lustro — lizko zielona, kanapa pluszowa zielona, 6 krzesel skórzanych, wszystko w dobrym stanie okazują — sprzedam. Friedrichów 8, Łopuchowa. 40913

**SPRZEDAM** łóżko orzechowe (Bidermayer). Króla Leszczyńskiego 25, prawy parter. 40911.

**MASZYNY** do szycia wysprzedam. Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11. 40896

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa, cztery pokoje wolne — do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość — Rutowskiego 7. Notariat, od 1-5 popoł. 40878

**FUTRO** podróżne szopy — oraz baranek, mało używane okazują do sprzedania. Szeptyckich 13, — sklep koronny. 40873

**DWIE** maszyny trykotarskie Wedermanna 860, 1070 oraz welty francuskiej i harszowskiej sprzeda Sokol, Lwowska 14, Ziemarstynów 40892

**PLASZCZ** damski zimowy prawie nowy okazują — sprzedam Żybkiewicza 32, drzwi 9. 40869.

**FUTRO** męskie i ubranie szkiełowe do sprzedania okazują. Gipsowa 32, — do 11 rano. 40869

**2 SZAFY** jasne, lustro — lizko zielona, kanapa pluszowa zielona, 6 krzesel skórzanych, wszystko w dobrym stanie okazują — sprzedam. Friedrichów 8, Łopuchowa. 40913

**SPRZEDAM** łóżko orzechowe (Bidermayer). Króla Leszczyńskiego 25, prawy parter. 40911.

**MASZYNY** do szycia wysprzedam. Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11. 40896

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa, cztery pokoje wolne — do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość — Rutowskiego 7. Notariat, od 1-5 popoł. 40878

**FUTRO** podróżne szopy — oraz baranek, mało używane okazują do sprzedania. Szeptyckich 13, — sklep koronny. 40873

**DWIE** maszyny trykotarskie Wedermanna 860, 1070 oraz welty francuskiej i harszowskiej sprzeda Sokol, Lwowska 14, Ziemarstynów 40892

**PLASZCZ** damski zimowy prawie nowy okazują — sprzedam Żybkiewicza 32, drzwi 9. 40869.

**FUTRO** męskie i ubranie szkiełowe do sprzedania okazują. Gipsowa 32, — do 11 rano. 40869

**2 SZAFY** jasne, lustro — lizko zielona, kanapa pluszowa zielona, 6 krzesel skórzanych, wszystko w dobrym stanie okazują — sprzedam. Friedrichów 8, Łopuchowa. 40913

**SPRZEDAM** łóżko orzechowe (Bidermayer). Króla Leszczyńskiego 25, prawy parter. 40911.

**MASZYNY** do szycia wysprzedam. Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11. 40896

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa, cztery pokoje wolne — do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość — Rutowskiego 7. Notariat, od 1-5 popoł. 40878

**FUTRO** podróżne szopy — oraz baranek, mało używane okazują do sprzedania. Szeptyckich 13, — sklep koronny. 40873

**DWIE** maszyny trykotarskie Wedermanna 860, 1070 oraz welty francuskiej i harszowskiej sprzeda Sokol, Lwowska 14, Ziemarstynów 40892

**PLASZCZ** damski zimowy prawie nowy okazują — sprzedam Żybkiewicza 32, drzwi 9. 40869.

**FUTRO** męskie i ubranie szkiełowe do sprzedania okazują. Gipsowa 32, — do 11 rano. 40869

**2 SZAFY** jasne, lustro — lizko zielona, kanapa pluszowa zielona, 6 krzesel skórzanych, wszystko w dobrym stanie okazują — sprzedam. Friedrichów 8, Łopuchowa. 40913

**SPRZEDAM** łóżko orzechowe (Bidermayer). Króla Leszczyńskiego 25, prawy parter. 40911.

**MASZYNY** do szycia wysprzedam. Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11. 40896

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**OPASKI** przepaskirowe patentowane poleca „Chirurgia”. Lwów. Jagiellońska 13. 3891

**UWAGA!** W BANKACH ZASTAWNICZYCH zastawione kosztowności wykupu, dopłacam najwyższą wartość, stary zęby kupuję zakład zegarmistrzowski. Kazimierzewska 3. 40842

**FALTO** zimowo w dobrym stanie tanio do sprzedania Zielona 51, parter lewy — od 1-3. 40899

**KILKA** płaszczy tano do sprzedania. Pokorny, ulica Kopernika 3, II. schody. 40863

**SPRZEDAM** tano pięćdziesiąt, wózek do wozienia towarów. Jankowski, ulica Czarnieckiego 2. 40724

**POCZUCZY** gumowe — jedwabne przeciw zylakom spuchnięciu i zgrubieniu, poleca CHIRURGIA Lwów Jagiellońska 13. 3866

**FORTEPIANY**, pianina — używane na różne ceny — sprzedaje, miecia, kupuje gotówka. Hannak, Pilsudskiego 21, I. p. 38656

**GRZYBY** wysłałem pocztą za 100 zł, ładne, wybrane grzyby (najmniej 5 kg) po 20 zł za 1 kg. Tak samo powidli śliwkowe z owocem w beczkach 5 kg. za 11 zł. Firna M Stumner, Kosów, koło Kołomyj. 4414

**FORTEPIAN** krzyżowe, prostostanne, z angielską mechaniką sprzedam. KOLESA, Sykstuska 10. 40381

**RYDZY** kiszzone beczkami okolo 4 kg. 12 zł., marynowane 15 zł., grzyby po 20 zł. za 1 kg. i 11-17 zł. za 1 kg. wysła za pobraniem pocztowym Pinkas Stumer Kossów koło Kołomyj. 4029

**MEBLE** wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wyprzeza firma Jakób Cysz, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 3572

**FORTEPIAN** krótki wiadoński do sprzedania. — Ogłada między 1-2, Na Bajki 13, II. p. mieszkanie 4. 40614

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa, cztery pokoje wolne — do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość — Rutowskiego 7. Notariat, od 1-5 popoł. 40878

**FUTRO** podróżne szopy — oraz baranek, mało używane okazują do sprzedania. Szeptyckich 13, — sklep koronny. 40873

**DWIE** maszyny trykotarskie Wedermanna 860, 1070 oraz welty francuskiej i harszowskiej sprzeda Sokol, Lwowska 14, Ziemarstynów 40892

**PLASZCZ** damski zimowy prawie nowy okazują — sprzedam Żybkiewicza 32, drzwi 9. 40869.

**FUTRO** męskie i ubranie szkiełowe do sprzedania okazują. Gipsowa 32, — do 11 rano. 40869

**2 SZAFY** jasne, lustro — lizko zielona, kanapa pluszowa zielona, 6 krzesel skórzanych, wszystko w dobrym stanie okazują — sprzedam. Friedrichów 8, Łopuchowa. 40913

**SPRZEDAM** łóżko orzechowe (Bidermayer). Króla Leszczyńskiego 25, prawy parter. 40911.

**MASZYNY** do szycia wysprzedam. Sklep Komisowy, Pilsudskiego 11. 40896

**FORTEPIAN** koncertowy Erbara do sprzedania. Ul. Janowska 16, II. piętro — Kurcer. 40887

**REALNOŚĆ** dwupiętrowa, cztery pokoje wolne — do sprzedania. Pośrednictwo wykluczone. Wiadomość — Rutowskiego 7. Notariat, od 1-5 popoł. 40878

**FUTRO** podróżne szopy — oraz baranek, mało używane okazują do sprzedania. Szeptyckich 13, — sklep koronny. 40873



4077



Wszystkie naczynia szklane,  
kamienne, metalowe lub  
drewniane najlepiej  
oczyszczy  
VIM

**VIM**

*Czyści i poleruje*

LEVER BROTHERS LIMITED, ANGLJA.

V.F.S. 200 X 120

4108



3092

**LIMUZYNY I KAROSERJE** elegancko i fa-  
chowo wykonane  
dostarcza bezzwłocznie Parowa fabryka wyrobów drzewnych 40940  
**KOPEĆ I SKA** Lwów, Na Błonie 20

### KTO CHCE

znaleźć korzystny zbyt  
dla swych produktów  
i towarów,

### KTO SZYBKO

pragnie znaleźć zajęcie,  
lub dobrze sprzedać  
niepotrzebne  
przedmioty,

### NIECH OGŁOSI

się natychmiast we

### WIEKU

### == NOWYM

najpoczytelniejszym  
dzienniku krajowym  
którego dział reklam

### == SOWICIE ==

### WYNAGRADZA

wydatki uczynione  
na ogłoszenia.

### KONKURS.

Zarząd Powiatowej Kasy Chorych w Żółkwi  
rozpisuje niniejszym konkurs na posadę Dyrektora  
Kasy z unosażeniem IX stopnia płac urzędników  
państwowych z prawem awansu do VIII stopnia  
służbowego. Ubiegający się o powyższą posadę  
winni przedłożyć: 1) Metrykę urodzenia, na do-  
wód nieprzekroczenia 40 roku życia, 2) Własno-  
ręcznie napisany życiorys, 3) Dowód ukończenia  
szkoły średniej lub innej równorzędnej, 4) Dowód  
odbytej służby wojskowej, 5) Świadczenie moral-  
ności i obywatelstwa polskiego, 6) Świadczenie le-  
karskie, 7) Świadczenie co najmniej 2-letniej prak-  
tyki w Kasie Chorych, 8) Opinię Zarządu o urzę-  
dowaniu kandydata. Posada powyższa uadana zo-  
stanie na razie prowizorycznie a po roku zadowa-  
lającej służby może nastąpić stabilizacja. Podania  
naależyce udokumentowane wnosić należy na ręce  
Zarządu Powiatowej Kasy Chorych w Żółkwi do  
dnia 10 grudnia 1927. Przewodniczący:  
4434 w. z. Dr. Schlosser w. r.

Zł. 12-80 **Budzik „York”** Zł. 12-80

z trójkątem, z gwarancją trzyletnią, precyzyjny.  
Wysyłkę na prowincję skutecznie się natych-  
miast. — Za towar nieodpowiadający zwraca  
się gotówkę. 4435

**H. GUTERMAN** Lwów — ulica  
Sykstuska 14.

**LIESING A. G.**  
**REKORDOWE MOTOCYKLE**

10 P. S., czas zamawiać na nowy sezon u Przeds.  
**Adolf Wietchy** Lwów, Kr. Leszczyń-  
skiego 20—24. 40845

DELIKATNY W SMAKU, AROMATYCZNY  
**OCET ESTRAGONOWY**  
do majonezów, salat, ryb, mięs i marynat  
poleca firma Jan Muszyński, Lwów, Rynek 3.  
40844

**SALON MÓD**  
**Zofji Hand** Pasaż Hausmana 7,  
poleca kapelu ze modelowe, w wielkim wy-  
borze, po nader niskich cenach, 40709

**JASION KWIATOWY**  
(Blumenesche) jakoteż inne fornieri egzoty-  
czne i krajowe, dykty o chowe i sosnowe, go-  
towe filunki do sypialni, listwy rzeźbione i inne  
materiały stolarskie polecają po cenach konkur.  
**BRACIA GELBERG, Lwów**  
ul. Panieńska 19. Nr. telef. 43-91. 4366

# Włóczkowe wyroby firmy „ENKA-Wiedeń“

oraz innych firm zagranicznych są do nabycia jedynie  
w „MAGAZYNIE TRYKOTAZY“  
PLAC MARJACKI 5 — W BRAMIE.  
Polecamy garsonki, żakiety, kamizelki, pulowery damskie i dziecięce.  
Osobny oddział sukien balowych i wizytowych. 4403

## LOKALE

POSZUKUJE dwa pokoi i kuchnię z komfortem — w okolicy Wawelskiej. Białego mieszkania słoneczne — umowa tylko z gospodarzem. Listy pod „Zaraz“ do Adm. Włoku 40875.

KOBIECIŁO: dam wspólnie mieszkanie za pomocą wprawy i dopłatę 8 zł. Listy pod „Uroczliwość“ do Adm. Włoku 40860.

ZA STANISŁAWA lub adresem dam 100 zł. Listy pod „Lokal“ do Adm. Włoku 40853.

DWÓCH kawalerów poszukuje mieszkania najchętniej z Niemki Listy do Adm. Włoku Nowego pod „Kolejarze“ 40894.

DWA lokale frontowe ul. Życzkowska 82, do wynajęcia. 40866.

SEZONOWE małżeństwo szuka pokoju z 2 pokojami z utrzymaniem. Listy do Adm. Włoku pod „Piotrowski“ 40878.

ABSOLWENTKA medycyny poszukuje zaraz pokoju meblowanego z niekrepującym wejściem w okolicy Kliniki Listy do Adm. Włoku pod „Dr. med.“ 40891.

POKOJ z osobnym wejściem, komfort, dla jednego lub dwóch panów wynajm. Szczęśliwego 6, — górze prawy 40888.

DWA pokoje z przedpokojem na biuro lub dla adwokata, lekarza lub t. p. do wynajęcia. Kochanowskiego 7, II. piętro — drzwi 3. 40906.

## Podjęcie rokowań handlowych polsko niemieckich.



Polsko-niemieckie rokowania handlowe, przerwane w swoim czasie, podjęte zostały obecnie po dłuższej przerwie. Z polskiej strony rozpoczął prowadzenie rokowań z ramienia polskiego Ministerstwa spraw Zagranicznych dr. Jackowski, ze strony niemieckiej chwilowo niemiecki poseł w Warszawie, Ulrich Rauscher, do czasu zamianowania nowego niemieckiego przewodniczącego rokowań w miejsce sekretarza Dr. Lewalda, który ustąpił.

Rycina nasza przedstawia z lewej strony dr. Jackowskiego, z prawej strony Ulricha Rauschera, posła niemieckiego w Warszawie.

KAWALER poszukuje pokoju umebelowanego w okolicy ul. Kopernika ewentualnie z częścią w utrzymaniu. Listy pod „18“ do Adm. Włoku 40811.

POSZUKUJE pokoju umebelowanego dla trzech osób z utrzymaniem. Zgłoszenia Czernkowska, Sądowicza Nr. 21. 40813.

MIESZKANIE 4 do 5 pokojowe z komfortem, poszukiwane. Warunki według umowy, położenie obojętne, chętnie z ogrodem. Listy pod „Nafta 6“ do Adm. Włoku 40811.

POKOJU w okolicy Akademii Weterynaryjnej poszukuje od 1-go solidny student. Listy pod M. A. do Adm. Włoku 40841.

DOM w Żółkwi, składający się z trzech pokoi i kuchni, za rocznym czynszem zaraz do wynajęcia. Wiadomość ul. Sapiehy 1. Wiedziarnia. 40849.

POKOJ umebłowany dla dwóch panów do wynajęcia. Kopernika 3, II. p., III schody, drzwi 5. — 40851.

POKOJU z niekrepującym wejściem lub przy samotnej osobie, blisko śródmieścia poszukuje od zaraz, Łaskawe listy pod „Józef“ do Adm. Włoku 40874.

POKOJ frontowy umebłowany wynajmą apokojnemu kawalerowi. Chrzastowskiej 14, II. p., główne schody. 40898.

DO WYNAJĘCIA elegancko umebłowany pokój i kuchnia za procent od pożyczki 7.000 zł. Listy do Adm. Włoku Nowego pod L. P. 40823.

## WŁASNY WYRÓB CENY FABRYCZNE

**KOŁDRY** 1-stronne od Z. 26.50  
2-stronne „ „ 35.—  
kwiatowe „ „ 40.—  
**MATERACE** z trawy morskiej „ „ 24.50  
wełnienne „ „ 76.—  
**SIENNIKI** gotowe „ „ 5.—  
**PODUSZKI** pierzane „ „ 18.—  
**GOTOWE POSZEWKI** „ „ 3.—  
**PRZESCIERADŁA** „ „ 5.50

„ „ pod kołdry z dziurk. „ „ 11.50  
**KOCE WEŁNIANE** „ „ 9.50  
**PŁÓTNA - RĘCZNIKI - OBRUSY**  
**FIRANKI - KAPY - DYWANY** i t. p.  
NAJTANIEJ SPRZEDAJE

**Fabryka pościeli PIETRUSZESKI**  
**MLEKO**  
Lwów KORALNICKA 6, — telef. 37-72.  
CENNIKI DARMO. — DLA SZPITALI, PENSJONATÓW i t. p. CENY OFERTOWE. 40524

Najskuteczniejszym środkiem  
uśmierzającym

## REUMATYZM

Łamania, bóle głowy  
i zębów, jest wypróbowany od lat 30  
i nagrodzony medalami.

**NERWOL D-ra FRANZOSA**  
chemika  
i aptekarza  
z Tarnopola  
Do nabycia wszędzie.  
Wytwórnia i głów. skład  
wysyłkowy 40846  
Apteka Mikołascha, Lwów

## „ZOON“ Lwów, Czarnieckiego 3.

Nadszedł świeży transport kanarków harczeńskich i złotych rybek. — Ceny znacznie niższe. Prócz tego poleca nadal papugi gadające, papuzki, kolibry, małpki oswojone i inne okazy zoologiczne. Klatki, akwarja i wszelkie przybory dla hodowli jakoteż pokarmy dla ptaków i rybek. Specjalna mieszanka dla kanarków harczeńskich. — Zlecenia z prowincji uskutecznia się pod gwarancją żywego doświadczenia. Na odpowiedź uprasza się o znaczek pocztowy. 4285

## PIECE KUCHENKI ŻELAZNE, WAGI, NARZĘDZIA, BECZKI ŻELAZNE

**J. SZUMAN S. o. p.**  
HANDEL TOWARÓW ŻELAZ. I ART. TECHNICZ.  
Lwów, UL. GRODECKA 2 B. — TELEF. 41-47.

ROK ZAŁ.: 1889. 3780  
**Feliks i Julian LUBELSCY**  
polecają **Futra** damskie i męskie  
gotowe i na zamówienie  
przyjmują wszelkie przeróbki  
Dogodne spłaty! Rutowskiego 5.  
Ceny niskie!  
Towar doborowy! Lwów telef. 48-70

**J. SZUMAN**, Spółka z ograniczoną por. 3907  
Handel Towarów Żelaznych i Artykułów Technicznych we Lwowie, UL. GRODECKA 2 B.  
poleca Narzędzia dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa. — Okucia budowlane. — Maszyny i materiały dla młynów. — Tokarnie, Wiertarki, Szlifarki, Wagi, Sieczkarnie, Pompy, Łożyska kulowe, Pasy, Gurty, Papę dachową, Łańcuchy, Wielokrążki, i t. p.  
CENY KONKURENCYJNE. — EKSPEDYCJA NA PROWINCJĘ BEZZWŁOČNIE. — Telefon 41-47.

**HURTOWNIE I DETALICZNIE**  
**RENTSCHNER LEGJONÓW 37**